NUMER 99.

DZIENNIK POWSZECHNY

19 Kwietnia / 1 Maja 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 1 Maja 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jenerał-Major Kostanda, powziąwszy wiadomość, że silne bandy znajdowały się w okolicach Babiaku, Brdwa i Osowego, wyszedł z Koła d. 17 (29) Kwietnia o godzinie 3-ej rano, z 5-ma kompanjami piechoty, 40 huzarami, 35-u kozakami i 2-ma działami. O godzinie 7-ej oddział zaatakował w lesie Osowieckiem, doścignięte przezeń bandy Younga, Blancheima, Zejfrieda, Solnickiego i Oborskiego, w liczbie przeszło 3,000 ludzi, po większej części niedawno przybyłych z zagranicy pruskiej i uzbrojonych dobremi karabinami; oprócz tego miały one do 200 ludzi jazdy. Po czterogodzinnej zaciętej walce, buntownicy otoczeni z trzech stron, zostali rozbici i zupełnie rozproszeni. Uciekli oni ku Izbicy, pozostawiwszy na placu przeszło 400 zabitych, pomiędzy któremi znajdowali się przewódca Young, jego szef sztabu major Gomres i dowódca kosynjerów Skawroński; 85 buntowników, przeszło 200 karabinów, znaczna ilość innej broni, bagaże, konie i zapasy żywności dostały się w ręce wojska. Pomiędzy ujętemi znajduje się dwóch księży.

Wojsku zabito dwóch żołnierzy, a raniono dwóch oficerów i ośmnastu żołnierzy.

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa. Podaje do powszechnej wiadomości, iż decyzją Rady Stanu w Składzie Sądzącym dnia 9 (21) Kwietnia r. b., zapadłą, przyznane zostało szlachectwo dziedziczne z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie: Pieściorowskiemu Janowi, herbu Grabie; oraz prawa szlachty zostającym w służbie wojskowej: Długołęckiemu Ignacemu, Krzysztoporskiemu Łukaszowi, Ołtarzewskiemu Janowi-Norbertowi, Pogorzelskiemu Stanisławowi, Sośnickiemu Stanisławowi-Ignacemu i Stefanowskiemu Łukaszowi.—w Warszawie dnia 13 (25) Kwietnia 1863 roku.—Sekretarz Stanu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości *Enoch.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Wiadomości co do przypuszczalnych zawikłań pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi brzmią bardziej uspokajająco. Na ostatniej radzie gabinetowej w Londynie miały się toczyć długie i żywe rozprawy co do stanowiska jakie ma zająć Anglja względem rządu Waszyngtońskiego; na radzie tej postanowiono wysłać notę do Waszyngtonu, uskarżającą się na postępowanie posła Stanów Zjednoczonych w Londynie, p. Adams, a mianowicie na wydawanie przez niego listów glejtowych statkom angielskim, udającym się do Ameryki. Jednocześnie nota ta ma wyrażać życzenie, aby dawne przyjazne stosunki pomiędzy dwoma państwami zostały przywrócone. Gabinet londyński pokłada zupełną ufność w decyzji amerykańskiego sądu zdobyczy i w gotowości rządu waszyngtońskiego do zastosowania się do jego wyrzeczeń, lecz z naciskiem wskazuje na niebezpieczeństwo wynikające z szortskiego postępowania oficerów amerykańskich z statkami angielskiemi na wodach neutralnych. W końcu nota oświadcza, że gabinet angielski gotów jest do wszystkich zgodnych z honorem ustępstw i tegoż samego spodziewa się po rządzie Waszyngtońskim. Krąży pogłoska, że i Francja w tym przedmiocie wysłała notę do Waszyngtonu, lecz daleko kategoryczniejszą od noty Russela. Dalszy bieg tej sprawy zależeć będzie od odpowiedzi p. Sewarda, która według mniemania amerykanów znajdujących się w Londynie, będzie ułożona w duchu pojednawczym.

Kilka dni krążyła w Paryżu pogłoska o nowem odroczeniu wyborów, spowodowanem przez zamierzone zmiany w gabinecie; dzienniki wszakże paryzkie, badając źródła zkąd wyszła ta wiadomość, przekonały się o jej bezzasadności. *France* zaprzecza wiadomości jakoby w tych czasach gabinet francuzki wysłał nową notę do dworu rzymskiego w przedmiocie obiecanych reform. Wiadomość ta, pochodząca z Turynu, według *La France* jest bezzasadną, ponieważ nie ustały prace nad temi reformami, a wprowadzenie ich w wykonanie może być tylko dziełem czasu.

Według *Italia*, Marja-Zofja-Amelja po powrocie do Rzymu, prawie wcale się nie pokazuje; wróciła ona do Rzymu jedynie na naglące żądanie Papieża, dla położenia końca pogłoskom, wywołanym zbyt długą jej nieobecnością, lecz nie pojednała się z swym małżonkiem, a potrzeba udania się do wód, ma być wkrótce użyta za pozór do jej wyjazdu do Niemiec.

Monitor donosi, że deputacja grecka, udająca się do Kopenhagi dla ofiarowania korony księciu Wilhelmowi duńskiemu, w przejeździe swym przez Korfu, była przyjmowana z nadzwyczajnym zapałem; ludność tamtejsza uznawała przyłączenie wysp jońskich, za już spełniony fakt, a duchowieństwo tak stanowczo było przekonane, że nowo wybrany książę przyjmie koronę, iż przy każdej sposobności zanosiło modły za nowego Króla greckiego. Wiadomo, że opór domu bawarskiego przeciwko wyborowi Króla greckiego, ma za podstawę nie tylko kwestję dynastyczną, ale i kwestję interesów majątkowych Ottona i jego małżonki. *France* utrzymuje, że niektóre państwa europejskie, z wyłączeniem, rozumie się, mocarstw opiekuńczych, oświadczyły, iż nie uznają nowego Króla Greckiego, dopóki te interesa majątkowe nie zostaną oddzielnemi układami załatwione.

Zwołanie rady państwa na d. 28 maja, według dzienników wiedeńskich, jest rzeczą stanowczo postanowioną i wkrótce ma się ukazać dekret zwołujący radę państwa, a prawie jednocześnie i dekret zwołujący sejm siedmiogrodzki. — Gabinet wiedeński podobno nie spodziewając się pomyślnego skutku ze zwołania sejmu weneckiego, postanowił odroczyć ogłoszenie statutu do czasu, kiedy zwołanie to nie napotykałoby już przeszkód.

W Wiedniu spodziewano się, że kwestja reformy związku niemieckiego, wkrótce znów będzie podniesioną, ponieważ Austrja, podniecana przez Bawarję, zamierza ponownie przedstawić w Frankfurcie ulepszony projekt delegowanych. Wewnętrzny stan Prus uważają za sprzyjający działaniom gabinetu wiedeńskiego w tej sprawie.

(*Mon., Ind. bel., W. Z.*)

Anglja.

Londyn, 25 Kwietnia. Rozesłana dziś przez telegraf do wszystkich krajów stałego lądu wiadomość podana przez *The Press*, jakoby rząd angielski nadał swym przełożeniom, posłanym gabinetowi waszyngtońskiemu, charakter ultimatum i polecił swemu posłowi opuścić niezwłocznie Waszyngton w razie nieuwzględnienia tych przełożeń, pozostaje w sprzeczności z tem wszystkiem, co o dotychczasowej postawie gabinetu angielskiego jest wiadomem, głównie zaś z oświadczeniem złożonem onegdaj w izbie wyższej przez lorda Russla. Wiadomość przeto powyższa nie zasługuje na uwagę. Daleko wiarogodniejsza jest wiadomość, że ostatnia depesza lorda Russla, w której tenże oświadcza, iż pokłada zupełne zaufanie w decyzji amerykańskiego sądu dobrych zdobyczy i w chęci rządu waszyngtońskiego zgodnego załatwienia sporu, zdaje się zapowiadać wielkie na przyszłość niebezpieczeństwo, wyniknąć mogące ze zbyt niewzględnego postępowania oficerów marynarki amerykańskiej względem statków angielskich, żeglujących na wodach neutralnych. Jednocześnie lord Russell uskarża się na posła amerykańskiego przy dworze tutejszym, za to, iż dał jednemu z okrętów angielskich, glejt czyli list bezpieczeństwa, przyczem minister angielski wynurza przekonanie, że tak bezprzykładny krok wymaga usprawiedliwienia go lub nagany. Zapewniają, że i Francja posłała do Waszyngtonu w tejże kwestji notę, daleko krótszą i kategoryczniejszą od noty lorda Russla. Bardzo wiele zależeć będzie od sposobu, w jaki pan Seward na notę angielską odpowie. Mieszkający tu amerykanie północni są przekonania, że odpowiedź ta tchnąć będzie duchem zgodnego załatwienia sporu, a ponieważ ciż tak samo utrzymywali poprzednio, że kwestja parostatku „Trent" załatwioną zostanie po przyjacielsku, co też rzeczywiście ziściło się, być więc bardzo może, że i obecnie nie mijają się z prawdą. W takim razie burza, grożąca zerwaniem pokoju pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi, choć chwilowo ucichy się. Lecz z pewnością twierdzić nic pod tym względem nie można, gdyż dotychczasowy przebieg rzeczy w Ameryce zawiódł wszelkie na rozumowaniu oparte przewidywania. Sądząc a priori, amerykanom, w obec krytycznego ich położenia, powinnoby chodzić najbardziej o utrzymanie dobrych z Anglją stosunków, gdyż inaczej groziłoby im niebezpieczeństwo ze strony nowego, potężnego wroga. Podług wyobrażeń europejskich, państwo wiodące wojnę, które z powodu swej blokady przyprawia o nieobliczone straty wszystkie państwa neutralne, powinnoby przynajmniej odznaczać się większą dla tych ostatnich względnością. Lecz amerykanie myślą inaczej i postępują względem Anglji, od samego początku wojny domowej, bardziej wyzywająco niż kiedykowiek poprzednio. Trudno więc przewidzieć, w jakim tonie rząd waszyngtoński odpowie na ostatnią notę lorda Russla, zwłaszcza jeżeli szczęście na polu walki stanie się udziałem Północy, jeżeli tej ostatniej uda się zająć Vicksburg, Mobile lub Charleston.

Austrja.

Wiedeń, 28 Kwietnia. Doniesionem już zostało na drodze urzędowej o podpisaniu przez Cesarza dekretu zwołującego sejm siedmiogrodzki na dzień 1-y lipca do Hermansztadu. Zapewniają, że reskrypt, w tym względzie wydany, obejmuje siedm propozycyj królewskich, które mają być oddane pod rozwagę sejmu powyższego. Pierwsza propozycja dotyczy uznania rumunów jako narodu wśród wielkiego księstwa Siedmiogrodzkiego, na równi z węgrami, sasami i szeklerami. Druga propozycja ściąga się do równouprawnienia pod względem języków. Trzecia stanowi o przyznaniu mocy praw obowiązujących dyplomowi październikowemu i patentowi lutowemu. Czwarta obejmuje projekt do prawa dotyczącego posłania przez sejm siedmiogrodzki reprezentantów na wiedeńską radę państwa. Piąta dotyczy organizacji sądów w w. księstwie Siedmiogrodzkiem, głównie zaś zaprowadzenia tam sądu najwyższej instancji. Szósta obejmuje projekt organizacji zarządu politycznego w Siedmiogrodzkiem. Siódma nareszcie propozycja dotyczy zmian zaprowadzić się mających w patencie z 1854 o zniesieniu służebności gruntowanych.

Do jednego z pism północno-niemieckich piszą z Wiednia: „P. Schmerling postanowił postępować energicznie z zagorzałymi włochami trjesteńskimi. Wiadomo, że nowe municipium obrało znowu podestą tegoż samego włocha, który z powodu swego nieprzyjaznego dla Austrji usposobienia, wywołał rozwiązanie dawnej rady municypalnej. Po odmówieniu przez rząd zatwierdzenia tego wyboru, rada municypalna wybrała adwokata Baseggio, niemniej zagorzałego stronnika aneksji do Włoch. Rząd odrzuci zapewne i ten wybór, lecz jednośnie rozwiąże nowe municipium, a z rozpisaniem nowych wyborów będzie się zapewne śpieszyć. Co do dwóch członków rady państwa, przypadających z Trjestu i okręgu wolnego portu, minister stanu nie będzie w wielkiem ambarasie, jakkolwiek municipium istnieje zarazem w charakterze sejmu, a zatem posiada prawo wybierania do izby deputowanych swych reprezentantów. W wypadku tym p. Schmerling powoła się zapewne na § 17 ustawy monarchji, który tak brzmi: „Obowiązki reprezentanta, przysłanego z jakiego kraju do izby deputowanych, ustają z dniem, w którym nowy sejm zostaje otwarty". Mandat przeto obu członków rady państwa, wybranych w kwietniu 1861 r. przez rozwiązane municipium, które działało w charakterze sejmu, trwać może jedynie do chwili, w której nowe municipium ukonstytuowane zostanie pod podestą, przez rząd zatwierdzonym i działać zacznie jako sejm krajowy".

Francja.

Paryż, 26 Kwietnia. Konferencja projektowana przez Anglję dla załatwienia sprawy greckiej, ma się zebrać podobno 15-go maja w Londynie i ukończyć swe prace przed końcem tegoż miesiąca.

Kilka słów wyrzeczonych przez Cesarza, dały powód do pogłoski, że wybory zostały odroczone do listopada; zdaje się, że źle zrozumiano i tłomaczono słowa cesarskie, bo z bardzo dobrych źródeł zapewniają, iż wybory odbędą się albo 31-go maja i 1-go czerwca, albo, co najpóźniej, 7-go lub 8-go czerwca.

Stenografowane sprawozdanie z każdego posiedzenia ciała prawodawczego, przed ogłoszeniem, bywa zanoszone do przejrzenia komisarzom rządowym, na ich żądanie, jeżeli ci mają godność ministrów; podobne prawo wszakże udzielono teraz i p. Vuitry, jakkolwiek jest tylko prezydującym w wydziale rady stanu. Urzędowo wezwano głównych redaktorów dzienników, aby nic nie ogłaszali o papierach publicznych, nie notowanych na giełdzie paryzkiej. Postanowienie to przyjęto na skutek zażalenia dwóch bankierów.

Cesarz udzielił order Legji Honorowej p. Kindt de Roodenbeck, sprawującemu interesa Belgji w Meksyku. P. Roodenbeck wspólnie z p. Wagnerem robił przedstawienia do rządu meksykańskiego w interesie poddanych francuzkich i chciał nawet towarzyszyć wydalonym z Meksyku przez Juareza francuzom, ażeby ich osłonić swą opieką.

Wiadomości z Kochinchiny dochodzą do 8-go marca. W tej epoce spokojność wszędzie była przywrócona. W prowincjach Bien-Hoa, Mytho i Go-Cong licznie się poddawano, o ile można wnosić daleko szczerzej niż poprzednio, bo przyjęto postawiony warunek, ażeby wsie chwytały przewódców i złożyły w ręce francuzów broń i ukryte działa. Już znaczną liczbę przewódców powstania wydano w ten sposób francuzom, równie jak i przeszło 20 dział, ukrytych w bagnach. Ażeby o ile można pogodzić prawa ludzkości z bezpieczeństwem osady, surowe kary, oznaczone przez kodeks anamski, będą zmieniane na ciężkie roboty, a anamici, którzy zechcą przyjmować zobowiązania, zostaną odwiezieni na wyspę Połączenia (Reunion). Linja telegraficzna pomiędzy Sajgonem a Mytho została przywrócona, a jak tylko nadesłane zostaną z Francji druty telegraficzne, naprawione zostaną i linja z Bien-Hoa do Baria. Roboty te, równie jak i roboty przy reperacji mostów, dopełniane są przez robotników z wsi które się poddały i na koszt tychże wsi. Stan zdrowia wojska nic pozostawia nic do życzenia. Dnia 6-go marca, wypłynął statek z Sajgonu, dla zawiadomienia rządu Cesarza Tu-Duka, ze strony wice-admirała Bonnard, że za miesiąc przybędą tam posłowie z ratyfikacją traktatu. W Sajgon utrzymywano, że zewnątrz fortyfikacij stołecznego miasta Hue, umyślnie budowano dom dla poselstwa francuzkiego i hiszpańskiego.

Nie podlega wątpliwości, że w zeszły czwartek na posiedzeniu akademji, znaczna lizzba członków akademji, spodziewała się postawienia kandydatury samego Cesarza, który ma się rozumieć, nie był obowiązany przechodzić przygotowawczych formalności, jakim muszą podlegać inni zwykli kandydaci. Dziwaczna ta pogłoska, zyskała potwierdzenie przez obecność na posiedzeniu akademji, adjutanta cesarskiego, jenerała Goyona. Lecz następnie okazało się, że były dowódca załogi francuzkiej w Rzymie, znajdował się tam jedynie dla popierania wyboru na członka akademji jego teścia, księcia Fesensac, a wcale nie dla objawienia roszczeń autora, niedokończonej jeszcze Historji Juljusza Cezara. Powiadają, że i sam Cesarz był obecny, lecz w zakrytej loży, przy wyborach. W każdym razie obecność jenerała Goyona przyczyniła się do tego, że niektórzy akademicy w urnę wyborczą złożyli puste kartki. Przeciwko p. Dufaure występowano jako przeciw zbyt jawnemu nieprzyjacielowi obecnego rządu; zaś p. Juljuszowi Janin zarzucą, bez wspomnienia tego dobrodziejstwa wyświadczonego waszym, ze złej strony to uważać? Ani tego możemy pominąć, jak królowa, nim te zakazy wykonywać zleciła, rozmaitemi sposoby kazała obwieścić, to przez publiczne pisma, to przez napomnienia wszystkich kupców stron wschodnich, że koniecznie jest zniewoloną dla obrony swego królestwa przeciw otwartemu nieprzyjacielowi swemu, królowi hiszpańskiemu, zakazać dowozu oręża, zboża i innych potrzeb do Hiszpanji, za pośrednictwem których władca hiszpański floty swe i wojska opatruje, tak, że bez podobnych cudzoziemskich zasiłków, nie mógłby prowadzić dalej wojny z nami. Krom tego, na obronę zakazów naszych i ten oczywisty dowód przytoczyć możemy, że podobneż częstokroć od innych królów były wydawane, a mianowicie od ojca twego monarchy, Jana króla szwedzkiego i Zygmunta władcy Polaków, poprzednika twego króla i dziada, którzy liczne towary kupcom naszym siłą odbierali częstokroć, że do Moskwy przewożone były; pomnieć jeszcze dotąd to mogą uczciwi kupcy angielscy, przywiedzeni tym sposobem do ubóstwa. Podobnież nieraz to było polecano, ze strony króla szwedzkiego, przeciw poddanym monarchów duńskich, przedsiębiorących do Moskwy żeglugę. Na potwierdzenie czego okazać możemy urzędowe polecenie Zygmunta, dane admirałowi swemu Ottonowi Nanynkes, 26 maja 1566 r. i drugie 12 marca 1569 r. kapitanowi swojemu Asmo Gensychowi, tudzież Hansnerkerowi; te bowiem ręką króla tego podpisane, jego pieczęcią ukrzepione, dają im moc porywać, chwytać, zabierać i ogałacać tych wszystkich, którzyby drogą handlu lub innym sposobem przewozili do Moskwy proch, kule, saletrę, żywność i jakiekolwiekbądź inne towary, przydatne wojennej potrzebie. Znajdują się tu równie listy, przeważnie pisane tegoż króla Zygmunta Augusta, do N. Królowej w marcu 1568 r., w których licznemi dowody okazuje, że sprawiedliwie wzbronił wszy-

RZECZY HISTORYCZNE.

O Marynarce Polskiej.

PRZEZ

Łukasza Gołębiowskiego.

Siły morskie Polaków.

(Dokumenta).

(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 95*).

Tak dalece, że gdyby na czele twego pisma nie było przydano, że udzielone ci rozkazy na sejmie były uchwalone, mogłoby tworzyć się mniemanie, iż niektóre szczegóły na pochwałę zasługiwać nie mogące, ułożone zostały od Hiszpanów jakich, lub potwarców Jezuitów; tych ostatnich albowiem wielka ma być liczba rozrzucona po wszystkich częściach kraju polskiego, których złośliwe bluźnierstwa na królowę i kraj ten, częstokroć i w miejscach publicznych bywają miotane, bez należnego poskromienia a przynajmniej nagany; i tem podobniejsze zdaje się to być do prawdy, że oni jako zaprzysięgli hiszpańskiemu królowi, łącznie z tymi Hiszpanami świeżo do dworu królewskiego przyjętymi i na sejmie publicznie słuchanymi, to poselstwo twe i poruczenia dla króla hiszpańskiego tak stronnicze, układali.

Ostatni szczegół twego poselstwa zawiera żądanie dozwolenia swobodnej żeglugi do Hiszpanji; w takim sposobie je widzimy, jak niedawno król hiszpański sam dla siebie domagał się tego usilnie. Albowiem kiedy ten zakaz królowa koniecznością powodowana uczynić musiała, najważniejsze powody zmuszały ją w ten sposób zabronić i wstrzymać handel, ażeby król hiszpański, nasz otwarty nieprzyjaciel, nie nabywał przeciw temu państwu z podobną jak dotąd łatwością i z taką obfitością oręża, statków i zboża od tych miast nadmorskich w Niemczech, których zasiłkiem wsparty, mógłby długotrwałe z tem królestwem prowadzić wojny;—gdyby albowiem podobnej nie mógł uzyskiwać pomocy, wiadomo wszystkim, że walki poprzestaćby musiał, i pokój ofiarować nietylko temu państwu, lecz innym rownie, z któremi wojnę niesprawiedliwie toczy, byłby znaglony. A tak kiedy oczywistą jest rzeczą, że ten król naszemu krajowi tyle nieprzyjazny, od niektórych miast polskich w tej stronie Niemiec i od nadmorskich okrętami, zbożem i zasiłkami wojennemi wsparty, wzmocniony, potężniejszym się staje do prowadzenia wojny wielce niesłusznej, jakże ścierpieć ma królowa tą walką z Hiszpanami niesprawiedliwie napastowana, ażeby pomienionemu królowi, jej nieprzyjaznemu, taka pomoc otwarcie i obficie, ku dalszym wyprawom dostarczaną była? Gdy zaś kilkakrotnie powtórzyłeś, że nasze zakazy są przeciw prawu narodów, dziwić się należy, jak przeciw prawu natury to chcesz utrzymywać, kiedy przyrodzenie samo tak ustanowiło, że każdy odpiera siłę; a to prawo nie jest pisane, lecz wrodzone; nie przez nauki nabyliśmy go, lecz od natury samej powzięliśmy i natchnione mamy; starożytne ustawy zawarowały to równie, iż zabronić, a nawet przeszkodzić wolno, ażeby nikt nie dostarczał zboża, oręża, lub cokolwiekbądź, co nieprzyjacielowi do prowadzenia wojny pomocnem być może. Takie to są wyrazy prawa, z którem wiele innych ustaw zgodnych; jedno tylko teraz do rozważenia przytaczamy, którego brzmienie jak następuje:

Digest. ks. 39 § 4. „Kamień do ostrzenia żelaza przydatny nieprzyjacielowi dowozić, równie jak oręż, sól i zboże, pod utratą głowy nie wolno".

Ani tu pominąć należy, jako ten zakaz w przywilejach królów angielskich, hanzeatyckiemu związkowi nadanych, w wielu artykułach wyraźnie jest zawarty, a naprzód w nadaniu Edwarda I króla ang. w tych słowach:

„Wolno będzie pomienionym kupcom, gdzie zechcą, tak do królestwa pod panowaniem naszem będącego, jak i do innych krajów prowadzić lub przesyłać towary, wyjąwszy jednak ziemie wyraźnych i głośnych nieprzyjaciół naszych".

Tenże warunek i ubezpieczenie podobnemiż słowy w przywileju Edwarda II, Henryków IV, V i VI królów angielskich, dobitnemi wyrazy jest wyłuszczony. Te wyjątki tylekroć i od tylu monarchów powtórzone, żadnych dowodów dla przeciwnego mniemania nie zostawiają, tym zwłaszcza osobom, które prawa swe gruntują jedynie na mocy pomienionych nadań. Przyczyny te nasze okazywać ci nie byłoby potrzebną rzeczą; lecz mniemać wypadało, żeś nie był świadomy, jak ten spór względem zabronienienia posiłków królowi hiszpańskiemu, prowadzącemu z nami wojnę, toczony był przed królem twym w senacie przed dwoma laty, kiedy gdańscy niektórzy kupcy, czyli żeglarze, o te zakazy przynosili żałobę i otrzymali rozkaz przeciwko naszym; na co kiedy poseł nasz, doktor Parkins, tu obecny powstawał, nie mało na zbicie onego kładąc przyczyn, usunięty, ani był wykonany, a Gdańszczanie odprawieni z niczem. To się stało 1595 r.; rozprawiając o tem dalej, zdawałoby się, że w rzeczy już załatwionej, znowu chcemy działać. Nie zaprzeczamy tego, co od niektórych za wami mówić się zwykło, że te wzbronienia wam szkodliwe; (pokąd albowiem trwać będą te zakazy) nie będziecie mogli zbóż i wielu rodzących się na waszej ziemi rzeczy dogodnie sprzedawać. Na tę wszelakoż często od waszych przytoczoną trudność, środek jest na podorędziu: gdyby Polacy chcieli znaczną część swych zakazanych przez nas towarów, okrętami przewieść tu do Anglji, wolno im byłoby z wszelką dla nich łatwością one rozprzedać z niemałym zyskiem, resztę zaś mogliby wywozić do Belgium, Francji, do Włoch nareszcie (byle się to działo bez zdrady i Hiszpanów nie dochodziło), a tak wszelkie swe ziemiopłody spienężą bezpiecznie, z większą wygodą poddanych polskich, co oczywiście wielu przykładami dowiedzionem być może. Tu dobrze zastanowić się należy, jak dalece większa korzyść byłaby dla waszego królestwa z podobnej dostawy do innych krajów, nie do Hiszpanji; jak dalece uniknęlibyście zabierania waszych okrętów corocznie przytrafiającego się w Hiszpanji,—kiedy częstokroć zmuszani byliście od przełożonych siły morskiej tego narodu, okręty swe wielkim kosztem usposabiać i przeistaczać na wojenne i z widocznym uszczerbkiem straty okrętów i żeglarzy doznawać w trafiających się nieraz bitwach morskich, czego nader często z niemałą swą szkodą Gdańszczanie wasi i inni morscy ludzie doświadczali. Wszakże niniejszego lata, wiadomo jest, że dowódcy hiszpańskiej floty w Ferolskim porcie, wielu przełożonych okrętów, sterników i majtków miast nadmorskich zamordowali, wieszając ich lub topiąc, że siebie i statki swe od przymuszonej służby oswobodzić chcieli. Usiłując podobnym szkodom zapobiedz J. K. M. pismem publicznem w roku przeszłym oświadczyła i to ogłoszenie w niemieckim, francuzkim i włoskim języku obwieścić rozkazała, że wszelkie okręty obcych narodów jakimkolwiekbądź sposobem zmuszone, albo i dobrowolnie znajdujące się w flocie hiszpańskiej gotowej do napastowania Anglji, mają wolność ztamtąd do nas się udać i tu pozostać bezpiecznie, albo do własnego portu odpłynąć, bez żadnego od naszych uszkodzenia. I pewną jest rzeczą, że wiele okrętów gdańskich i hamburskich znaleziono, przez Hiszpanów pomiędzy swoje umieszczonych, które nasi ile możności zachowywali od pożaru, przez siebie na flotę hiszpańską rzuconego. Tego okólnika z taką sprawiedliwością wydanego, wręczamy ci egzemplarz, w tym właśnie czasie ogłoszony po łacinie i po niemiecku. Gdyby to było wiadome radom króla waszego, czyliż przyzwoitą znajdywałyby rze-

cano, że nie ma dostatecznych zasług literackich; w każdym razie zasługi literackie księcia Fesensac, nie mogą przewyższać jego zasług.

La France donosi, że M-gnor Darboy, po objęciu kierunku archidjecezji paryzkiej, wybrał na swych wikarjuszów jeneralnych księży Buquet, Surat i Veron, którzy pełnili też same obowiązki przy kardynale Morlot, a po jego śmierci obrani byli na wikarjuszów kapituły czyli administratorów.

Włochy.

Turyn, 24 *Kwietnia*. Bytność Króla w zamku Brolio, sprawiła doskonałe wrażenie w Toskanji, gdzie baron Ricasoli ciągle zachowuje swą popularność. Ci, którzy byli obecni przy spotkaniu Wiktora-Emanuela i barona Ricasolego, zapewniają, że obydwaj byli bardzo żywo wzruszeni. Król opuszczając barona Ricasolego, okazywał mu najprzychylniejsze uczucia. Kiedy Wiktor-Emanuel powracał z Brolio, w Siennie przyjmowała go ludność z niesłychanem zapałem.

Jenerał Cugia, jeden z najmłodszych włoskich jenerałów, który się już odznaczył na polu wojskowem i dyplomatycznem, przyjął wydział marynarki i zgodził się na śledztwo parlamentarne co do działań jego poprzedników, z pewnemi zastrzeżeniami, dążącemi do jak największego możliwego ograniczenia mięszania się władzy prawodawczej do zarządu państwa, tak aby się ukończyło tylko na śledztwie, bez wkraczania izby w atrybucje władzy wykonawczej. Wejście jenerała Cugia do gabinetu, nadaje mu pożądaną trwałość, czyniąc go zupełnie jednorodnym.

W izbie deputowanych dziś nakoniec ukończono rozprawy nad budżetem sprawiedliwości. Przy tych rozprawach bawiono się w długie i rozwlekłe mowy o całem prawodawstwie, a raczej o pięciu czy sześciu prawodawstwach włoskich. Adwokaci mieli sposobność wygadania się, z czego nie zaniedbali też korzystać; rozprawy trwały dziesięć dni i rezultatem ich było ze dwadzieścia wymotywowanych porządków dziennych w różnych przedmiotach, jako to: co do kary śmierci, urzędników sądowych, dóbr duchownych, trybunałów handlowych, kosztów wyznań, pisarzy sądowych, sądów kasacyjnych, kodyfikacji, procedury i t. d.; była to istna wieża Babel. P. Altieri zaprojektował przejście do porządku dziennego zwyczajnego z tych wszystkich porządkow dziennych motywowanych, ze wszech stron postawionych, a izba przyjęła tę propozycję z zapałem i uchwaliła ją znaczną większością, za pomocą imiennego głosowania.

Na początku posiedzenia p. Conforti zażądał, aby izba wyznaczyła nadzwyczajne posiedzenia na roztrząśnięcie projektu stowarzyszenia kredytu Ziemskiego, od tak dawna, bez skutku znajdującego się na porządku dziennym. Przeciwnicy projektu zawołali, że izba nie może poświęcać wyjątkowych posiedzeń na sprawy giełdowe i p. Conforti cofnął swój wniosek, który wszakże jutro ma być powtórnie postawiony w innych wyrażeniach przez prezesa rady ministrów. P. Mingheti koniecznie chce założenia tej instytucji i we Włoszech i co więcej pragnie, aby kierunek jej powierzony był ludziom, których nazwiska są rękojmią doświadczenia, zdolności i mają powagę. Zobowiązania zaś pp. Frémy, Bixio i Pereire, nie sięgają zbyt daleko, i jeżeli obecne posiedzenia będą zamknięte a sprawa ta nie zostanie załatwioną, zupełnie wyrzekną się tego interesu.

W tych dniach zawarta została umowa pomiędzy ministrem Manna, a dyrektorem banku neapolitańskiego, p. Avitabile, dotycząca banku narodowego. Bank neapolitański nadal będzie istniał, lecz obowiązuje się być pośrednikiem pomiędzy publicznością a bankiem narodowym; ten ostatni będzie eskontował wszelkie jego weksle i zamieniał na bilety bankowe jego papiery zwane *fede di credito*.

W Turynie powszechnie uczuwają potrzeba kantorów eskontowych, pomagających czynnościom banku; jeden taki kantor istnieje już w Turynie drugi w Genui, a mówią o założeniu trzeciego we Florencji, z filjami w Liwurno, Siennie i Pizie. Urządzenie tych instytucij poprzedziłoby zlanie się banku toskańskiego z bankiem narodowym. Na czele tych kantorów stoją najznakomitsi w świecie finansowym, włoskim i francuzkim ludzie, a pomiędzy innemi założyciele nowego banku w Holandji, który tak świetne ma powodzenie. Obecnie we Włoszech głównie zajmują się interesami finansowemi i dotąd na czele tych interesów stoją ludzie z szanowanemi w świecie finansowym nazwiskami. Włochy korzystają z doświadczenia nabytego przez najlepszych finansistów europejskich za granicą i jest to wielkie szczęście, bo tym sposobem uwolnione, są od nowych, często kosztownych doświadczeń.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 29 *Kwietnia*. *Monitor* ogłasza, że całkowity budżet został przyjęty większością 240 głosów przeciw 7.— Depesza z Orizaby z dnia 26 Marca donosi, że jen. Mirandol odparł oddział wojska pod dowództwem jen. Comonforta, i odniósł świetne zwycięztwo. Meksykanie stracili 200 zabitych, a 50 zostało do niewoli wziętych. Francuzi stracili tylko 10 ludzi. Usposobienie ludności w tej okolicy jest bardzo francuzom przychylne. Oddział francuzki przeciął komunikację między Pueblą a stolicą; w nocy z 23 na 24 marca zrobiono przekop pod San Juan.

Turyn, 28 *Kwietnia*. Książę Napoleon z małżonką przybyli do Livorno, skąd udali się do Pizy.

Paryż, 28 *Kwietnia*. Wiadomości z Sztokholmu z dnia wczorajszego donoszą, że cały jeneralny sztab norwegski, został tam powołany na dzień 1 Maja.

Londyn, 28 *Kwietnia*. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej, oświadczył hr. Russell, że pakiety pocztowe, zajęte i otwarte na pokładzie statku *Peterhoff*, zawierały kilka listów adresowanych do Matamoras. Konsul angielski zaprotestował przeciw rozpieczętowaniu tych listów, skutkiem czego nie były rozpieczętowane. Udzielenie opinji prawników korony, odłożył hr. Russel na później.

Londyn, 29 *Kwietnia*. Parowiec *City of New-York* przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z 18-go b. m., według których p. Seward okazuje gotowość zwrócenia statku *Peterhoff*. Wiadomość, że Związkowi strzelali do parowca angielskiego *Cygnet*, wziąwszy go za korsarski statek skonfederowanych, nie potwierdziła się. *New-York Tribune* donosi, że jenerał Stoneman przeprawił się przez Rappahannock i zajął Gordonsville. Według wiadomości z Meksyku, francuzi otoczyli w promieniu półmilowym Pueblę i siły jenerała Comonforta.

Kraków, 29 *Kwietnia*. Dziś nadeszła tu depesza telegraficzna ze Lwowa, donosząca o zaszłym w tymże dniu zgonie Metropolity grecko-katolickiego barona Grzegorza Jachimowicza, który piastował tę godność od r. 1860.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny; w nocy od godziny 12-ej do godziny 8-ej rano deszcz padał, z rana lekka mgła, o godzinie 11-ej rano i 3-ej wieczorem deszcz bardzo drobny, wieczorem od godziny 8-ej niebo na pół pogodne. Średnia temperatura dnia 7,— największe ciepło po południu $10\frac{1}{5}$, najmniejsze wieczorem $5\frac{2}{5}$ stopni Réaumura. Barometr szybko wznosił się,—średnia jego wysokość jest 749,28 milimetrów. Wiatr panował słaby północno-wschodni, wieczorem zachodni. Elektryczność 8 stopni.

— W dniu wczorajszym w domu pod N. 701 b, c, Krystjan Aubinger, lat 50 wieku liczący, trudniący się wyrobem portmonet i woreczków, przez powieszenie się w kloace tegoż domu życie sobie odebrał.

— W tymże dniu Eleonora Kwiatkowska, lat 56 wieku licząca, w służbie pod Nr. 2287 a, zostająca, wyglądając lufcikiem w oficynie 2go piętra, wypadła na bruk, skutkiem czego, jako mocno potłuczona, odesłaną została na kurację do Szpitala Dzieciątka Jezus.

— We wsi i gminie Gorzkowice, pow. Piotrkowskim, dnia 11 Marca r. b. przez raptowne puszczenie wody na koła młyna wodnego, a przez to wyskoczenie kamienia młyńskiego z wrzeciona, dwoje znajdujących się w młynie ludzi, mianowicie Szaja Altman lat 22 i Balsam vel Salomon lat 42 liczący, życie utracili.

— Czytamy w *Kurjerze Wileńskim*: *Kolej żelazna Litewska*. Zegnana z pola przez chłody jesienne działalność przedwstępna na linji kolei żelaznej litewskiej, przez całą zimę pracowała przy ciepłym kominie w domu, tu w Wilnie. Temi dniami mieliśmy zręczność oglądania przygotowanych już do przedstawienia założycielom i władzy najrozmaitszych wypracowań biurowych, w ciągu zimy upłynionej wykonanych z materjałów przez lato na gruncie zdjętych. Pomiary niwelacyjne na całej linji od Białegostoku do Dąbrowicy, a więc przez całe Polesie aż do granic żyznego Wołynia, są już w zupełności przeniesione na płótno, i ciekawe są nie pod samym tylko względem technicznym drogi. Dowiadujemy się z nich po raz pierwszy, iż w kierunku przyszłej kolei żelaznej od Białegostoku przez Pińsk do Wołynia, różnica falistości gruntu wynosi zaledwie 13 sążni. Najwyższy punkt na całej linji przypada w lesie białowiezkim, 79 sążni nad poziom morza, najniższy po za Pińskiem na błotach, 66 sążni. Białystok, położony, jak wiadomo, w okolicy piaszczystej, zaledwie na jeden sążeń nad poziom tych błot się wznosi, leży bowiem 67 sążni nad morzem. Pińsk i Dąbrowica przedstawiają różnicę wysokości względem dzielącej ich doliny na dwa sążnie: pierwszy bowiem wznosi się nad morzem 68, druga zaś $68\frac{3}{4}$ sążni. Oprócz tej najważniejszej pracy pomiarowej, na plan już przeniesionej i uzupełnionej szczegółowemi wyrachowaniami robót ziemnych, wykończone też zostały wszystkie plany mostów i stacji, oraz nader ciekawy plan uregulowania wód pod Pińskiem, celem nawigacji pomiędzy tem miastem a Dnieprem. Cieszymy się nadzieją, iż niezadługo będziemy mieli sposobność zakomunikowania naszym czytelnikom bardziej szczegółowego sprawozdania, na mocy tych danych osnowanego, a pewni jesteśmy, że obfitości zajmujących dat nie zabraknie. Dla nas, cośmy nawykli widzieć szczodrobliwą wysadność Głównego towarzystwa kolei żelaznych, jego mnogie biura i całą hierarchję urzędników, jego miljonowe rozchody na płócienko angielskie, papier, atrament, ołówki, nieobojętną już jest rzeczą oglądać, jak szczupłemi środkami wiele dotąd zrobić potrafiono dla kolei żelaznej litewskiej. Będzie to dla niej szczęśliwą wróżbą na przyszłość, a dla nas jedną więcej nauką, że przedsięwzięcie prywatne zawsze lepiej swoje interesa prowadzić potrafi.

— W ciągu zeszłego miesiąca Lutego *wywieziono* z portu Odeskiego towarów za 2,436,596 rs. Głównemi artykułami wywozu były: pszenica $194,238\frac{1}{2}$ czetw.; żyto 6,216 czetw.; kukurydza 30,643 czet.; groch 2,181 czetw.; mąka pszenna $2,825\frac{1}{2}$ czetw.; siemie lniane i konopne 12,022 czet.; łój 19,008 pud. 15 funt.; skóry niewyprawne 2,153 pud.; wełna 2,062 pud.; liny i powrozy 3,075 pud.— Przywóz wynosił do 556,371 rs. 65 k. Głównemi artykułami przywozu były: kawa na 27,900 rs.; herbata na 49,223 rs.; oliwa i t. p. na 27,555 rs; wino na 12,030 rs.; spirytualja na 1,050 rs.; różne owoce na 99,997 rs.; tytuń na 42,263 rs.; przędza bawełniana na 8,747 rs.; żelazo nie wyrobione na 48,283 rs.; węgiel kamienny 58,466 pud.; machiny i modele na 9,050 rs. *Monety wywieziono*: złotej za 2,000 rs., *przywieziono* zaś: złotej za 42,968 rs. 35 kop.; srebrnej za 8,845 rs. i biletów kredytowych za 138,925 rs.

— *Livonische Zeitung* donosi z Połągi, że w styczniu i lutym r. b. było tam tak mało śniegu, że konie i bydło rogate wyganiano na pastwiska.

— W dzienniku *Dorpater Tagesblatt* wyczytujemy wiadomość, że prace tamecznego sądu wyższego i magistratu około reformy sądowej, czynnie postępują. Komisja zdecydowała konieczność: a) oddzielenia ustawy miejskiej od wiejskiej i zarazem zaprowadzenia ogólnego systematu procesowego; b) trzymania się o ile można najwięcej zasady sądów jawnych i ustnych; c) uorganizowania wydziału policji wykonawczej w każdej parafji przy współudziale mieszkańców, i przekształcenia policji ziemskiej; d) utworzenia dla wszystkich trzech gubernij sądów kasacyjnego i apelacyjnego: pierwszy ma być jeden dla wszystkich trzech gubernij, a drugi dzielić się będzie na wydziały (kamery) po jednym dla każdej gubernij; e) pomieszczenia sądu najwyższego w Dorpacie.— Dalsze roztrząsanie tych kwestij poruczone zostało konferencjom ogólnym deputatów od szlachty i mieszczan.

— Historjograf czeski Fran. Palacki nie będzie i w roku bieżącym zasiadać w izbie panów austrjackiej rady państwa, gdyż jak donoszą pisma prażskie, uczony ten zamierza poświęcać się w dalszym ciągu badaniom historycznym i w tym celu wyjedzie zagranicę.

— Panna Kendelenyi, węgierka, córka radcy Kendelenyi'ego z Pesztu, powołaną została do Wiednia na guwernantkę arcyksięcia następcy tronu austrjackiego. *Surgöny* podając tę wiadomość nadmienia, że i mamka tego arcyksięcia jest rodowitą węgierką.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— *Medycyna popularna*. Czytamy w *Kurjerze Wileńskim*. W tych dniach opuściło prasę w Wilnie nowe dzieło lekarskie, popularnie napisane przez Dra Kazimierza Świderskiego, pod tytułem: *Medycyna do powszechnego użytku zastosowana*. Praca ta, dla przygotowania czytelnika do jej użycia w przypadku choroby, traktuje najprzód we wstępie o rozmaitych przesądach w leczeniu upowszechnionych; następnie wykłada główne zasady anatomji, fizjologji i hygieny powszechnej, co wszystko składa pierwszą część całego dzieła. Część druga zawiera naukę terapję; o chorobach wysypkowych i wymagających leczenia chirurgicznego, o ratowaniu pozornie zmarłych, o apteczce domowej i o najbardziej upowszechnionych metodach leczenia. Dzieło to złożone do konkursu ogłoszonego na podręcznik wykładu medycyny popularnej w seminarjach duchownych, po rozpatrzeniu go przez uczonego doktora, uznanem zostało przezeń za odpowiadające w zupełności celowi. Następnie przesłane do medycznego departamentu, celem ściślejszego rozpatrzenia i ostatecznego zawyrokowania; w radzie medycznej znalazło przychylną aprobatę i za przewodnik do wspomnionego wykładu przeznaczonem zostało. Pod względem wykonania, książka p. Świderskiego napisana w sposób zupełnie prosty, dla każdego zrozumiały, z pomiędzy środków lekarskich zwracająca największą uwagę na te, które zawsze pod ręką mieć można, jesteśmy pewni, iż pożytek rzeczywisty przyniesie.

— W roku bieżącym opuściło prasę w Charkowie dzieło, pod tytułem: *Kurs prawa międzynarodowego; Część* 1-*a*. Jest to praca znanego profesora tamecznego uniwersytetu p. D. J. Kaczenowskiego.—Autor słusznie przypisuje prawu międzynarodowemu powszechne i społeczne znaczenie i protestuje w swej przedmowie przeciw dążeniu do wzbraniania nauki społeczeństwu, robieniu jej zaszczytem niewielu wybranych albo wymaganiu, iżby posługiwała celom czysto-praktycznym, jak np. zyskiwaniu pieniędzy. „Przeznaczenie nauk prawno-politycznych, mówi on, zależy na tem, aby podać rozumny i sprawiedliwy pogląd na stosunki społeczne."—W skład pierwszej części *Kursu* weszły: „Postępy i przyszłość prawodawstwa", lekcja czytana przez p. Kaczenowskiego po powrocie z zagranicy w 1859 r., jako przedmowa dodatkowa, oraz część ogólna prawa międzynarodowego.

— Zbioru utworów dramatycznych czeskich Macieja Kopeckiego, wyszedł w Pradze tom piąty działu drugiego, obejmujący: *Turnaj na Wltawskem hradie*, komedja w 3-ch aktach; *Krzenek na Wousniku, wrah rytirzske rodiny*, dramat w trzech aktach; *Krasna Diszperanda, nadherna dcera*, komedja w dwóch aktach; *Witek holandsky statkarz*, komedja w 3-ch aktach: *Domaci wrah*, obrazek dramatyczny w 3-ch aktach; *Newierny przitel*, dramat w 3 aktach, osnuty na dziejach rzymskich.

— Dzieło pod tytułem: „Dzieje poezji węgierskiej", wyjdzie wkrótce z druku w przekładzie z języka węgierskiego na niemiecki, dokonanym przez Gustawa Steinackera.

— Księgarnia słowiańska w Pradze wydała *Hospodarzsky katechismus*, przez Fryd. Hejduka, z 59 drzeworytami. Książka ta obejmuje, w pytaniach i odpowiedziach, wiadomości przydatne dla początkujących rolników.

— P. Otto Jahn wydał w Bonn książkę o poecie L. Uhlandzie. Była to pierwiastkowo mowa odczytana w Bonn na uroczystości poświęconej pamięci pomienionego poety; następnie atoli autor zbogacił ją dodatkami biograficznemi i z dziedziny historji literatury, przez co książka zyskała na interesie i doszła do znacznych rozmiarów. Jest to, rzec można, cenna praca, z której poznajemy całą działalność niedawno zmarłego poety niemieckiego. Dołączone są tu także listy, mowy polityczne i rozprawy Uhlanda. Wkrótce także poeta Nutter ma wydać nekrolog Uhlanda.

JURYSPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy wierzyciele mają prawo do zakładania opozycji trzeciego przeciwko wyrokom, jakie z dłużnikiem zapadły?

Jest to nader ważne pytanie, które wiąże się ściśle z mocą rzeczy osądzonej, z zapewnieniem końca sporom Sądowym, a stąd spokoju obywatelom. Gdyby wierzycieli uważać za takie trzecie osoby, które mogą zaskarżać wszelkie wyroki przeciw dłużnikowi zapadłe, jako szkodzące w tem ich prawom, iż zmniejszają majątek dłużnika, a stąd fundusz odpowiedzialności dla wierzycieli; nie byłoby prawie żadnej przegranej sprawy, w którejby strona upadająca, pod imieniem rzeczywistego lub pozornego wierzyciela nie mogła się kusić o obalenie szkodliwego sobie judicati, w tej drodze nadzwyczajnej,—a przy silnym jeszcze w kraju naszym pędzie do pieniactwa, przyjęcie takiej zasady mogłoby uwiecznić spory. Wprawdzie byłaby zupełną tamą przeciw użyciu takiego środka, zasada przez niektórych autorów broniona, że ten tylko mocen jest zakładać opozycję trzeciego, kto do sprawy nie wchodził, chociaż do niej powinien był wchodzić—wierzycieli bowiem w ogólności do sprawy przywoływać nie potrzeba. Lecz Senat już niejednokrotnie zasadę tę odrzucił, uznając, że prawo do możności przychodzenia z opozycją trzeciego wymaga tylko, iżby osoba trzecia do sprawy nie wchodziła, i żeby wyrok prawom jej był szkodliwy.

Gdyby więc przyszła pod rozpoznanie, opozycja trzeciego założona przez wierzyciela osoby, która w Senacie sprawę o rozwiązanie kontraktu przedaży dóbr nieruchomych ostatecznie przegrała,—należało zgłębić, jaki jest przymiot i jakie prawa wierzycieli, w stosunku do tego środka prawnego, osobom trzecim do sprawy niewchodzącym, służącego.

Pod tym względem Naczelny Prokurator przedstawiał: że wierzyciele są w takim stosunku z dłużnikiem, że względem niego za osoby trzecie nie mogą być bezwarunkowo poczytani, liczą się oni do tak zwanych *ayants cause*, to jest stojących w prawach dłużnika, jakoż art. 1166 K. C. nadaje im możność wykonywania praw i akcij swego dłużnika;—dłużnik więc uważany być winien wzajemnie za reprezentującego swoich wierzycieli we wszystkich swoich czynnościach, a art. 474 K. P. wtenczas tylko dozwala opozycji trzeciego, gdy nie wchodził do niego ani oponujący, ani ci, których on reprezentuje, a tem bardziej a fortiori ci, którzy jego reprezentują. Jakoż z tej głównie zasady i autorowie i jurisprudencja Francuzka nie dopuszczają w ogólności opozycji trzeciego ze strony wierzycieli

---

stkim w powszechności żeglugi do Szwecji i Narwy, zapobiegając tym sposobem, ażeby nieprzyjaciele jego Rosjanie, opatrywani być nie mogli nietylko w oręż, pociski i żywność, lecz i w inne daleko ważniejsze rzeczy, któreby przeciwnikom jego były pomocne. I ku temu celowi (pisze), stróżów żeglugi na morzu samem osadziliśmy, ażeby jeśli kto mimo ich zezwolenie, zechce przedsiębrać tę podróż morską, taki wraz z wszelkiemi towarami był zabrany. Tego zakazu wydanie radom królestwa wiadome być musi, ani o to naganianym być może król opatrzny i roztropny. Przełożywszy te przyczyny, żądaliśmy ażebyś wyraził, jeśli co sprawiedliwie przeciwko temu powiedzieć się może. A kiedyś rzekł na to, jako niemasz mocy o tem rozprawiać, lecz tylko dane ci rozkazy wykonać byłeś powinien, i na to żądać odpowiedzi, nie widzieliśmy powodu dłuższych w tym przedmiocie rozmów. A tak kończąc, za całkowitą odpowiedź na wszystko, co przez ciebie wniesionem było, oświadczamy, że kiedy jawną jest rzeczą, iż ten czyn królowej, nie tylko podług praw natury, ku własnej obronie, lecz podług wyraźnych praw cywilnych, niemniej za przykładem królów Polski i Szwecji zdziałany; a nadewszystko opiera się na różnych przywilejach przez królów angielskich najlepszemi przyczynami stwierdzonych, nie może więc słusznie królowa o nienych sprawiedliwość zrządzoną, albo o odmówienie udziału sprawiedliwości w jednym swym kroku być oskarżoną. Albowiem jak wyznawała zawsze, (przyzywając w tej mierze świadectwa wszechmocnego Boga, serc ludzkich badacza), że nigdy myślą jej nie było, przeciw świętej słuszności przepisom, cokolwiekbądź czynić; tak gotowa będzie każdemu z skarżących się, czyli własnemu poddanemu, czyli obcemu, dozwolić łaskawego ucha i przez ministrów swych tymże skarżącym się, podług tego, co prawem i dobrem uznane będzie, sprawiedliwość wymierzyć. I to dopełni zaraz, jeśli masz jaką sprawę wyraźną, którejgokolwiekbądź poddanego polskiego, którąbyś chciał zalecić. Również jest gotowa N. Pani dać odpowiedź Lismanowi, obywatelowi gdańskiemu, z tobą (jak powiadają) przybyłemu, dla popierania prośb niektórych i gdybyś twego wyjazdu nie przyspieszał tyle, my rady J. K. M. mielibyśmy moc pod bytność twoję jeszcze wysłuchać i załatwić te jego żądania, jak prawo i słuszność i wymaga. Kończąc tę dosyć długą, lecz stosownie do twych wniesień konieczną odpowiedź (gdy z rzeczy w publicznem twem poselstwie przełożonych, wiele na złą stronę, przeciw honorowi i godności N. Pani naszej, wnosićby się mogło), co wszystko, jak odpowiedź nasza przekonywa o tem dostatecznie, z powodu złego zawiadomienia króla waszego pochodzi; J. K. M. sprawiedliwie oczekuje, że kiedy jej odprawa na to poselstwo, wraz z skargami przynoszących żałobę przed królem i senatorami państwa porównanem będzie, zaopatrzonem zostanie, ażeby niemniej publicznie prawość działań królowej, w głośnym jakim sposobie wcale i nienaruszenie była okazana, kiedy z powodu fałszywych zaskarżeń poddanych Króla polskiego, publicznem jego poselstwem przeciwnie było zarzucano; by ztąd można było uznać z pewnością, że król tyle ceni zachowanie przyjaźni wzajemnej, ile oczekiwać należało po monarsze sprzymierzonym i bracie.

(na oryginale podpisano)

W. Burghley, *C. Howard*.
Ro: Cecyll. *J. Fortescue*.

IX.

Maksymiljan II cesarz, od stronników swoich obrany Królem polskim, w paktach konwentach upewnia, jako żeglugę na Narwie i zwierzchnictwo na morzu baltyckiem, doznające przeszkód od Danji, miast nadmorskich i 70 *miast niemieckich załatwi*. 1576 *r*.

Oryginał znajduje się w księdze pod tytułem akta oryginalne od 1500 do 1600 r.

Makmiljan II z Bożej łaski obrany Cesarz rzymski, wybrany Król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, inflantski etc. pan etc. przyznajemy i obwieszczamy mocą niniejszego pisma, wszem w obec i każdemu w szczególności: Że gdy przed kilku miesiącami przewielebnego Marcina biskupa wrocławskiego, książęcia naszego jeneralnego, starostę wyższego i niższego Szląska, oraz urodzonych Andrzeja Dudit i Mateusza z Logawy na Altemburgu, księstw naszych świdnickiego i jaworzyńskiego starostę, rady nasze wiernie nam miłe, wysłaliśmy na oznaczony w Warszawie sejm dla wyboru nowego króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, ażeby względem przyjęcia najmilszego syna naszego Ernesta arcyksięcia austrjackiego etc. albo nas samych za Króla i wielkiego książęcia czynili starania i umawiali się, kiedy na tymże sejmie z natchnienia boskiego, przez zgromadzone stany Polski i Litwy, Królem ich i wielkim książęciem prawnie obrani, publicznie i uroczyście ogłoszeni jesteśmy, za pewnemi jednak warunkami i umowami, to przez pomienionych posłów naszych ofiarowanemi, to przez stany państwa ułożonemi i dodanemi, których to warunków i umów brzmienie, od słowa do słowa następuje i takie jest: Artykuły paktów konwentów, między najszanowniejszym senatem i najpoważniejszemi stanami zacnego królestwa polskiego i wielkiego księstwa litewskiego z jednej, a przewielebnym w Chrystusie ojcem i urodzonymi panami, Marcinem biskupem wrocławskim książęciem, wyższego i niższego Szląska najwyższym starostą, Andrzejem Dudit, Mateuszem z Logau świdnickim i jaworzyńskim starostą, Najjaśniejszego i najpotężniejszego księcia pana a pana MaksymiljanaII cesarza rzymskiego etc. dziś obranego króla polskiego i wielkiego książęcia litewskiego, do tychże stanów wyprawionymi posłami. Kiedy się podobało Wszechmocnemu Bogu, którego wolą i skinieniem królują królowie, panują ludy ażeby królem polskim i wielkim książęciem litewskim uznany i obrany był Najjaśniejszy i najpotężniejszy książę, pana pan, Maksymiljan z bożej łaski cesarz rzymski, a przy wyborze jego miłości były pewne umowy i warunki, tak od posłów N. Pana, jak i od stanów królestwa polskiego i wielkiego księstwa litewskiego wnoszone, za jednomyślnem obu stron zezwoleniem, ogłoszenie, wyjaśnienie i postanowienie tych warunków i artykułów, w ten sposób jak poniżej nastąpiło. A najprzód: jeśli najjaśniejszy książę, pan a pan, Maksymiljan król polski, wielki książę litewski ogłoszony, władać nami, królem i panem naszym być chce, wszelkie przywileje, prawa, ustawy, zwyczaje, wyłączenia, swobody, tak całemu w ogóle królestwu i wielkiemu księstwu litewskiemu, wszystkim jego stanom, jak każdemu z osobna członkowi tego państwa w całości ma zachować i jeśliby w czem zdawało się rzeczypospolitej pomnożyć; a to w każdym czasie i miejscu, kiedy o to przez stany królestwa i wielkiego księstwa litewskiego proszony i wzywany będzie, zwłaszcza, jeśli na zjeździe przyszłym koronacyjnym, stany państwa jaką w tej mierze zaniosą prośbę; tak dalece, że wszystko, co do przysporzenia swobód rzeczypospolitej będzie mogło należeć, przyjąć, dotrzymać i potwierdzić obowiązany i zniewolony; artykuły równie powiększające wolność publiczną, przy wyborze N. Króla Henryka spisane i postanowione, od J. K. M. potwierdzone, Najjaśniejszy pan we wszystkich szczegółach i opisach przyjmie, utrzyma i zawaruje. Zgodzili się na ten warunek posłowie, święcie za króla przyrzekli, że J. K. M. to dopełni rozdawnictwo i udział urzędów, dostojeństw i godności duchownych i świeckich, podług praw królestwa i wielkiego księstwa litewskiego, nie cudzoziemcom, ale osiadłym w Polsce albo Litwie, dopełniać będzie; osiadłym poczytując nie tego, który przychodzień właściwie majątek sobie jakimkolwiekbądź sposobem tu nabył, lecz takiego, który Polak albo Litwin rodem i podług ustaw krajowych zdolnym posiadać urzędy i zdatnym się okaże. Nieporozumienie o Prusy i Inflanty z rzeszą niemiecką, chociaż go Królestwo polskie nie uznaje; dla zachowania jednak przyjaźni i życzliwości wzajemnej, nie przeciwią się stany, ażeby je król jegomość zagładził wieczyście, co w ten sposób N. Pan przez posłów swoich uczynić zapewnił, ażeby jak najrychlej rzecz tę, szczerem sercem i z wszelką usilnością, bez żadnego jednak uszczerbku państwa do skutku przywiódł — tak, by nigdy odtąd w tym przedmiocie nie wszczynały się spory. Zacny dom Austrjacki mniema niejakie mieć prawa do księstwa mazowieckiego, jakiemi poczytywać je mają stany, nie dosyć to mi wiadomo; lecz żeby i o tem wieczne milczenie nastąpiło, postanowiono: że J. K. M. prawa i przywileje, które posiadać może, tyczące się własności tego księstwa odstąpi krajowi, i na zjeździe koronacyjnym wmieści je do archiwum koronnego, na tymże sejmie swym i całego domu austrjackiego imieniem uroczyste zrzeczenie się tego księstwa dopełni pismem i dyplomatem, wydać mianem, na wieki to umorzy, co i inni książęta austrjaccy stwierdzą i uznają. Żegluga narewska, ile szkody przynosi państwu i jak dalece staje się powodem, że panowanie na baltyckiem morzu właściwe królestwu polskiemu, zdaje się przez to uszczuplać, dobrze to widzi Król jegomość; z tych więc względów z N. królem duńskim i nadmorskiemi miasty chce przyzwoitemi sposoby rzecz tę załatwić, zwrócić oraz społeczeństwo siedmiudziesiąt miast niemieckich. Co ponieważ stany wielce pożytecznem upatrują, pragną ażeby J. K. M. jak najprędzej do skutku to przywiódł i z Najjaśniejszym królem duńskim nadmorskiemi i siedmiudziesiąt niemieckiemi miasty, tudzież innemi to zawarował, by ta żegluga krajowi polskiemu nie była szkodliwa, w czem i szwedzki król, mniemają stany że wielką mógłby być pomocą.

(dalszy ciąg nastąpi)

(Pigeau T. I. p. 692, Carré Nr. 1713, Dalloz v. Tierce opposition Nr. 108. 99. 133).

Dwa tylko są wyjątki w tej mierze dopuszczane:

naprzód: gdy wyrok zapadł skutkiem zmowy dłużnika ze stroną przeciwną na oszukanie praw wierzycieli (Pigeau, Carré-Thominеs, Dalloz Nr. 122.123); jakoż wówczas zachodzi przypadek w art, 1167 K. C. przewidziany—prawo dozwalając, wierzycielowi zaskarżać wszelkie akta na oszukanie praw jego przez dłużnika zdziałane, nie może mu tamować jedynego środka obalenia wyroków sądowych, jeżeli te mają za podstawę czyny dłużnika na oszukanie praw wierzyciela spełnione;—jest to obszerniejsze nieco, ale usprawiedliwione pod wszelkim względem tłomaczenie tego przepisu prawa.

Powtóre, gdy wprocesie szło o prawa samychże wierzycieli, które przez dłużnika nadwerężone zostały, to stosuje się głównie do wierzycieli hypotecznych lub mających jakie szczegółowe prawa na przedmiocie spornym nadane, natenczas, gdy spór miałby za skutek utratę, albo szkodliwe uszczuplenie przedmiotu hypoteki lub innych praw wierzycielowi służących. W takim razie wierzyciel w prawach własnych działając, mógłby być poczytanym za osobę trzecią. Jakoż pod względem praw wierzycieli hypotecznych Bonnier, Vallette, Zachariae a głównie Marcadé (do art. 1351 Nr. XII) utrzymują: że wierzyciel hypoteczny nabywa pewnych praw własnych do nieruchomości, na której mu hypoteka służy, chociaż bowiem hypoteka nie jest odłamkiem własności (demembrement de la propriété); lecz ogranicza właściciela w możności nadużywania swej własności, i nadaje wierzycielowi prawo wystawienia nieruchomości na przedaż przeciw każdemu trzeciemu nabywcy. Stąd wywodzą, a w szczególności Marcadé: że każdy wierzyciel hypoteczny, może zaskarżać wyrok dotyczący własności obciążonej jego hypoteką nieruchomości.

Naczelny Prokurator jednak uważał: że rozumowanie to, acz ze stanowiska prawa Francuzkiego mogłoby być zasadnem, nie może być zastosowanem do naszego porządku hypotecznego. Hypoteka bowiem Francuzka nie daje rękojmi pod względem tytułu własności, tylko w przypadkach transkrypcji tytułu nabycia ujawnia właściciela, nie zapewniając jednak trzeciego, że nabywca jest rzeczywistym i niewzruszonym właścicielem, w innych zaś przypadkach właściciel nie jest nawet z hypoteki jawnym. — Nasza instytucja hypoteczna wierzycielom, którzy się na jawnych prawach właściciela z mocy hypoteki umownej ubezpieczyli, nadaje prawa nie wzruszone, chociażby się następnie okazało, że ten, kto im hypotekę udzielił, nie był rzeczywistym właścicielem, byleby prawa ich, przed wpisaniem ostrzeżenia o sporze, były objawione.

Wyroki więc zapadłe przeciw właścicielowi, zwykle nie mogą im być szkodliwemi. Jeżeli zaś spór toczący się przeciw właścicielowi był już objawionym w hypotece, kiedy ich wierzytelności zostały ubezpieczone, prawa ich w myśl art. 113 Ustawy Hyp. zawisłe są od wypadku sporu. W pierwszym przypadku nie potrzebują zakładać opozycji trzeciego, w drugim nie mogą jej zakładać. Wierzyciele, którzy zyskali hypotekę prawną lub sądową, mając prawo do zabezpieczenia się na wszelkich funduszach dłużnika, jeżeli skutkiem zapadłego przeciw dłużnikowi wyroku przed prawomocnością ich wpisu hypotecznego, ubezpieczenie utracą, są w tem samem położeniu, jak wierzyciele osobiści, którzy na całym majątku dłużnika, ale tylko na jego majątku, mogą poszukiwać zaspokojenia swych należności. Słowem hypoteka albo jest niewzruszona, a stąd opozycja trzeciego niepotrzebna,—albo też ulega wykreśleniu i wierzyciel staje się osobistym, a wówczas zarówno z innymi wierzycielami osobistymi, opozycji trzeciego zakładać nie może, chybaby zachodził przypadek w art. 1167 K. C. przewidziany.

Senat w rozpoznaniu podania incydentalnego o nie dopuszczalność opozycji trzeciego przez wierzyciela założonej, z zasad:

że wierzycielom, których dłużnik wchodzący do sprawy zawsze wyobraża, w takim tylko razie opozycja trzeciego służyćby mogła, gdyby z ich strony usprawiedliwionem było, iż skarżony wyrok w skutku zmowy z drugą stroną uzyskany został, lub gdyby osobiste ich prawa przez rzeczony wyrok uszkodzone zostały;—

że zakładający opozycję trzeciego wierzyciel nie tylko zmownego działania nie dowodzi, ale nawet nie twierdzi, iżby to miało miejsce;—

że w duchu ustawy hypotecznej, wierzyciele, jeżeli mają nabyte prawo rzeczowe, nie mogą ponieść straty, w skutku procesu o własność nieobjawionego w hypotece,—jeżeli zaś proces jest objawiony, prawo ich z mocy art. 113 Ustawy Hypot. zawisłem jest od wypadku sporu, w którym tem samem są przez dłużnika reprezentowani; — w żadnym więc przypadku przymiot wierzyciela hypotecznego nie daje prawa do skarżenia wyroku w drodze opozycji trzeciego, jeżeliby w myśl art. 1167 K. C. działanie zmówne na oszukanie praw dłużnika nie było wykazane;—

że dopuszczenie tego rodzaju opozycji trzeciego byłoby ułatwieniem ponowienia w każdym sporze Sądowej rozprawy, po ostatecznem zawyrokowaniu, co nie było i nie mogło być wolą prawodawcy;—

z tych więc zasad:

Senat opozycję trzeciego za niedopuszczalną uznał.

1858 r.

O ruchu Pocztowym w Pocztamcie Warszawskim w miesiącu Styczniu 1863 r.

1. *Korespondencja.*

W miesiącu Styczniu, to jest w ciągu 31 dni—wszelkiego rodzaju korespondencji prostej, rekomendowanej, pieniężnej, z posyłkami etc., tak prywatnej jak i rządowej, tudzież korespondencji przez Warszawę w post-pakietach przechodzącej i gazet, oraz pism perjodycznych—wewnątrz kraju i zagranicę onego, pocztami zwyczajnemi i kolejami żelaznemi:

Wyprawiono z Warszawy sztuk		503,170
Nadeszło do Warszawy	„	167,906
Razem wypraw. i nadeszło	„	671,076

Co czyni w przecięciu dziennie po 21,647 sztuk.

Wyżej wspomniona korespondencja, to jest: wyprawiona, nadeszła, przechodząca, oraz gazety i pisma perjodyczne, dzielą się w następującym porządku:

	Wypraw. z Warszawy	Nadeszło do Warsz.
	S z t	u k
Listów prywatnych zwyczajnych i rekomendowanych . . .	69,152	74,439
Listów pryw. pienięż.	2,111	8,242
Posyłek pryw. pienięż.	2,366	1,473
Ekspedycij rządowych zwyczajnych . .	44,723	29,459
pieniężnych . .	887	2,792
Posyłek pieniężnych .	1,565	869
Przechodzących post-pakietów prostych i rekomendowanych .	29,101	„
Przechodzących post-pakietów pieniężnych	6,642	„
Przechodzących posyłek pieniężnych . .	690	„
Gazet i pism perjod.	345,933	50,622
Razem	503,170	167,906

Z powyższej liczby wyprawionej i nadeszłej wszelkiego rodzaju korespondencji, nie rachując przechodzących post-pakietów, tudzież gazet i pism perjodycznych, stosunek prywatnej korespondencji do rządowej jest następujący:

	Wypraw. z Warszawy	Nadeszło do Warsz.
Prywatna korespondencja czyni . . .	60,9	71,7
Rządowa kor. czyni	39,1	28,3

Stosunek tejże samej korespondencji co do miejscowości:

	Z liczby 120,804 z Warsz. wypr.		Z liczby 117,274 do War. nadesz.	
	Pryw.	Rząd.	Pryw.	Rząd.
Krajowa korespondencja wynosiła .	33,2	23,5	33,4	14,8
Rosyjska .	9,7	14,6	11,9	12,4
Pruska .	14,8	0,6	20,9	0,7
Austrjacka	4,2	0,4	5,5	0,4

II. *Pieniądze.*

W Styczniu tak prywatnych, jak i rządowych pieniędzy:

Wyprawiono z Warszawy	Rs.	522,132
Nadeszło do Warszawy	„	2,204,696
Przechodziło przez Warszawę	„	221,651
	Razem Rs.	2,948,479

W tej liczbie, nie rachując sum przechodzących, było:

		Wyprawiono		Nadeszło
Prywatnych	Rs.	382,068	Rs.	510,609
Rządowych	„	140,064	„	1,694,087
Razem	Rs.	622,132	Rs.	2,204,696

W sumie Rs. 2,726,828, przez Pocztamt Warszawski wyprawionych lub odebranych w miesiącu Styczniu, nie rachując przechodzących pieniędzy, znajdowało się:

do kraju posłanych lub z kraju nadeszł.			84,11
„ Cesarstwa	„	Cesarstwa	13,87
„ Austrji	„	Austrji	1,21
„ Prus	„	Prus	0,81

III. *Posyłki.*

W Styczniu z Warszawy wyprawiono:

	Ilość sztuk	Waga funt.	Wart. rs.
Prywatnych	2,366	18,099	38,924
Rządowych	1,565	18,853	14,235
Przechodząc.	690	7,914	9,111
Razem	4,621	44,866	62,270

Nadeszło zaś:

	Ilość sztuk	Waga funt.	Wart. rs.
Prywatnych	1,473	11,729	23,447
Rządowych	869	11,063	„
Razem	2,342	22,793	23,447

IV. *Gazety i pisma perjodyczne.*

W ekspedycji gazet w Styczniu prenumerowano gazet i pism perjodycznych w rozmaitych językach 422 gatunków, z których:

Niemieckich.	174
Francuzkich.	135
Polskich	45
Angielskich	27
Rosyjskich	21
Słowiańskich jako to: Czeskich, Serbskich i t. p.	17
Hebrajskich	1
Włoskich	2
Razem . . .	422

Oprócz tego zaprenumerowano jednorazowo lub poszytami wychodzących dzieł w Polskim języku krajowych 18.

W ciągu 31 dni Stycznia gazet i pism perjodycznych, oraz poszytowych, nie rachując Dziennika Praw i Gubernjalnego, wysyłanych przez Władze:

Wyprawiono z Warszawy . . .	345,933
Nadeszło do Warszawy	50,622
Razem wyprawiono i nadeszło numer.	396,555

Liczbę tę składały:

a) gazety krajowe num.	268,550
b) pisma perjod. krajowe	45,178
c) „ jednorazowe lub poszytowe . . .	1,666
d) wszystkie inne zagraniczne pisma . .	50,622
razem	366,016

Z pomiędzy nadeszłych numerów, część figuruje w liczbie odebranych w Warszawie, a druga między wyprawionemi z Warszawy, a mianowicie:

Rosyjskich pism	162	
Zagranicznych	30,377	30,359
Razem jak wyżej numerów		396,555

V. *Doręczenie korespondencji.*

Do Pocztamtu Warszawskiego nadeszło prostej, prywatnej i rządowej korespondencji w miesiącu Styczniu, nie rachując pieniężnej, z posyłkami, gazet i pism perjod. sztuk	103,898
Oprócz tego wydano z Pocztamtu awizacij na pieniądze, posyłki, listy rekomendowane etc.	3,321
Razem sztuk	107,219

Z tej liczby doręczono adresantom przez bryftregerów:

Listów prywatnych	47,064	
Ekspedycij rządowych	736	
Awizacij	3,321	
Razem	51,121	
Wydano kupcom i innym osobom, przysyłającym po korespondencje swoich posłańców	15,386	
Wydano w ekspedycji „Poste-restante”	5,233	
Zwrócono do Pocztamtu z powodu nieobecności interesantów	2,347	
Rządowej korespondencji, po potrąceniu 736 sztuk doręczonych przez bryftregerów, same Władze odebrały	28,723	
Wyprawiono z Warszawy dalej . . .	4,387	
Razem jak wyżej sztuk		107,219

Dla doręczenia 51,121 sztuk korespondencji, wypada dziennie po 1,649 listów, czyli na każdego z 33-ch bryftregerów po 50 listów dziennie.

VI. *Ruch Pasażerów, Ekstrapoczt i Sztafet.*

Wyprawiono z Warszawy rozmaitemi traktami w powozach pocztowych pasażerów	1,794
Przybyło zaś do Warszawy	1,565
Razem przybyło i wyjechało osób	3,359

Z tej liczby:

	Wyjech.	Przyjech.	Razem
Traktem Lubelsk.	608	550	1,158
„ Radomskim	395	377	772
„ Brzesko-Lit.	349	262	611
„ Kowieńskim	297	244	541
„ Błońsko-Soch.	117	125	242
„ Kozienickim	26	7	33
„ Radzymińskim	2	„	2
Razem	1,794	1,565	3,359

Dziennie więc przybywało do Warszawy po 57—8 osób,—a wyjeżdżało po 50; razem zaś przyjeżdżających i wyjeżdżających powozami pocztowemi było dziennie po 108 osób.

Ekstrapoczt i Sztafet wyprawiono z Warszawy.

	Ekstrapoczty		
	Liczba Ekstrapoczt	Ile użyto koni	Ile one przebiegły wiorst
Traktem do Miłosny .	120	268	3618
„ Jabłonny .	95	203	3248
„ Sękocina .	40	94	1739
„ Błonia . .	10	20	540
„ Piaseczna .	4	8	148
„ Radzymina	4	8	120
Razem .	273	601	9453

	Sztafety		
	Liczba sztafet	Ile użyto koni	Ile one przebiegły wiorst
Traktem do Miłosny .	37	37	$499\frac{1}{2}$
„ Jabłonny .	42	42	672
„ Sękocina .	13	13	$240\frac{1}{2}$
„ Błonia . .	7	7	189
„ Piaseczna.	7	7	$129\frac{1}{2}$
„ Radzymina	1	1	20
Razem .	107	107	$1750\frac{1}{2}$

Do wyprawienia z Warszawy 1,794 pasażerów, tudzież wszelkiej korespondencji, posyłek, gazet etc., oprócz wysłanych kolejami żelaznemi, użyto powozów resorowych . . . . 361, bryczek i karjolek 33

dla dostarczenia zaś do Warszawy 352 „ 31

Użyto razem powozów resorowych 713 bryczek i karjolek 64

Poczt wszelkiego rodzaju jako to: listowych, osobowo-listowych, wozowych etc. tudzież i kolejami żelaznemi wysyłanych w Styczniu, wyprawiono z Warszawy 409, nadeszło zaś do Warszawy 407, co czyni po 26—7 poczt dziennie.

Użyto koni na przewiezienie powyższych poczt, oprócz wyprawionych kolejami żelaznemi 1,025

dla Ekstra-poczt i Sztafet jak wyżej 708

Razem użyto koni 1,733

Razem te wszystkie konie przebiegły w jedną stronę i z powrotem 53,692 wiorst, czyli dziennie na każdego etatowego konia, których Poczthalterja Warszawska utrzymuje 69, przypada po 25 wiorst.

Wiadomości statystyczne o handlu w Grecji.

W jednym z poprzednich numerów Dziennika, podaliśmy wiadomość o ludności Grecji, obecnie zamieszczamy ciekawsze szczegóły o handlu tego kraju.

Namiętność do handlu leży we krwi Greków, a jeden z artykułów gazet zagranicznych niedawno ogłoszony, nie przesadzał bynajmniej twierdząc, że handel zbożowy znajduje się wyłącznie w rękach greckich.

W Liwerpool i Manchester, handel wyrobami fabrycznemi ze Wschodem dokonywa się za pośrednictwem greckich negocjantów. Najgłówniejsze kantory kupieckie w Kalkucie należą do Greków. Marsylja, Liworno, Triest, Aleksandrja, Smyrna, Konstantynopol, Syra, Odessa, Taganrog stanowią główniejsze etapy handlu greckiego, który się rozszerzył nawet w Ameryce i Australji.

„Niektórzy z negocjantów greckich, jak twierdzi artykuł wyżej wspomniony, posiadają ogromne kapitały. P. Bernardaki, który się osiedlił w Petersburgu, ma jak zapewniają do 100 miljonów franków. P. Ralli w Londynie robi obroty rocznie blisko na 200 miljonów franków. P. Sinna, zajmujący obecnie urząd posła greckiego w Wiedniu, ma 10 miljonów dochodu rocznego. Greckie towarzystwo żeglugi parowej w Liverpool utrzymuje 12 parostatków o sile 6,000 koni; inne podobne towarzystwo, niedawno założone w Londynie, ma w swem rozporządzeniu do 10 parostatków, o sile 8,000 koni.”

Oto ogólny obraz stanu handlu Grecji z państwami zagranicznemi w 1860 roku:

Handel przywozowy i wywozowy Grecji dochodził w roku 1860 summy 88,118,156 drachm. Cyfra ta przewyższa o 10,267,592 drachm wypadki obrotów handlowych w 1858 roku.

Z cyfry tej okazuje się, że przywóz dochodzi do 57,650,727, a wywóz do 30,467,429 drachm.

Z wyjątkiem bydła rogatego i niektórych produktów mniej znacznych, których wartość nie przechodzi miljona drachm, handel przywozowy i wywozowy Grecji odbywa się drogą morską.

Z ogólnej ilości artykułów przywozowych i wywozowych, na Anglję przypada w roku 1860 summa największa, albowiem handel jej z Grecją wynosił w tym roku 27,444,432 drachm, co czyni przeszło trzecią część całego obrotu handlowego Grecji.

Za Anglją idzie Turcja, biorąca w handlu greckim udział na sumę 14,123,267 drachm, dalej Austrja i Francja, których operacje wynoszą: pierwszej 12,012,670, a drugiej 9,736,556 drachm.

Produktami Anglji są:

Tkaniny bawełnianiane	6,159,507	drachm.
Przędza	2,096,717	„
Tkaniny wełniane	729,300	„
Węgiel kamienny	464,789	„
Wyroby żelazne	978,232	„
Napoje gorące	339,955	„
Mięso solone	255,254	„
Cukier	363,080	„
Skóry surowe	314,003	„
Kawa	247,659	„
Produkta tureckie:		
Zboże w ziarnie	3,137,200	„
Bydło	1,912,155	„
Drzewo	695,341	„
Mięso solone	583,381	„
Skóry surowe	429,836	„
Owoce	313,891	„
Materjały farbierskie	247,644	„
Tkaniny wełniane	235,547	„
Tytuń	114,320	„
Sery	112,616	„
Produkta austrjackie:		
Drzewo budulcowe	1,577,572	„
Tkaniny wełniane	833,928	„
Fezki (czapki czerwone)	315,426	„
Żelazo	313,324	„
Papier	272,019	„
Wyroby złote i galanteryjne	200,487	„
Ryż	162,127	„
Masło	161,570	„

Z pomiędzy rozmaitego rodzaju produktów wyprawianych z Francji do Grecji, najgłówniejszemi są:

Cukier	1:271,745	drachm.
Tkaniny wełniane	1,017,847	„
Skóry surowe	459,929	„
Kawa	335,814	„
Mąka	325,233	„
Wyroby jedwabne	316,282	„
Mięso solone	278,300	„
Papier	204,091	„

Z wspomnionych wyżej czterech państw, wywieziono do Grecji rozmaitego rodzaju produktów na sumę 40,189,889 drachm. Jest to cyfra wynosząca 75% całego handlu przywozowego Grecji.

Wartość produktów z Rosji przywożonych nie przenosić 4,032,141; a z Rumanii 3,333,031 drachm. — Wiadomo że rodzenki Korynckie grają główną rolę w handlu wywozowym Grecji. W r. 1860 wywieziono tego produktu za 14,106,954 drachm.

Następnie idą:

Winogrona	1,729,422	drachm.
Kokony jedwabnicze	1,548,158	„
Wina	1,233,161	„
Skóry garbowane	1,124,432	„
Tytuń	883,782	„

W roku 1860, liczba statków, stanowiących flotę kupiecką grecką dochodziła do 4,070 okrętów rozmaitych rozmiarów, na których znajdowało się do 23,842 majtków.

W ciągu tego czasu do portów greckich przybyło 77,955 statków.

Cyfry te dowodzą, że przemysł handlowy stanowi u greków jednę z najważniejszych gałęzi działalności społecznej.

Nie podobna jednak mówić o stanie floty greckiej, nie wspominając o projekcie mającym wielkie znaczenie dla przyszłego rozwoju morskich sił, a mianowicie o projekcie przekopania międzymorza Koryntckiego.

Międzymorze Korynckie stanowi ogromną przeszkodę dla swobodnej żeglugi statków. Zmusza ono do okrążania południowego brzegu Morei albo też do przeładowywania towarów i podróżnych. Statki przybywające z Triestu, Malty albo Korfu, muszą wysadzać pasażerów w Lutraki, skąd omnibusy przewożą ich do Kalamaki, gdzie podróżni znowu siadają na parostatek, wiozący ich do Piraeus.

Przewóz towarów i podróżnych przez międzymorze Korynckie miał miejsce, jak wiadomo, i za dawnych czasów.

Trudno pojąć, dla jakiej przyczyny starożytni, przystępując rozmaitemi czasy do budowy kanału Korynckiego, zaniechali nakoniec tak ważnego przedsięwzięcia.

Pauzanijasz przypisuje tę niewytłumaczoną okoliczność jakimś nadnaturalnym względom.

„Ten, mówi on, kto powziął zuchwałą myśl zamienienia Peloponezu na wyspę, za pośrednictwem przekopania międzymorza, zmuszony był do zostawienia swego przedsięwzięcia niedokończonem.

„Widać jeszcze owo miejsce, gdzie rozpoczęte były roboty ziemne, ale kanał doprowadzony był tylko do pierwszego urwiska, gdyż trudno walczyć z bogami.”

Obecnie roztrząsany przez inżenijerów greckich projekt przekopania międzymorza Korynckiego nakreślony został przez pp. Bouvaret, Costi i Lighonese.

Oto główne zasady tego projektu:

Kanał będzie miał 5,950 metrów długości, przy 34 metrach szerokości i 6 metrach głębokości. Połączy on pomiędzy sobą zatoki Lutraki i Kalamaki, przedstawiające wczasie burzliwym, bezpieczne dla okrętów schronienie.

Koszt robót około przekopania kanału obliczono na 11,000,000 franków.

Z przekopaniem międzymorza Korynckiego, odległość między portami morza Adrjatyckiego i portami morza Czarnego skróci się przynajmniej o mil 60. Odległość zaś portów Śródziemnych od portów morza Czarnego zmniejszy się o mil 30. Tym sposobem okręty unikną strasznego przylądka Matapan, którego lękają się wszyscy żeglarze. Jedno z przysłów greckich radzi nawet ludziom, okrążającym na statkach przylądek matapański, aby zapominali o swych rodzinach.

Ponure skały wznoszą się nad wązką cieśniną, oddzielającą południowy kraniec Morei od brzegów wyspy Cytery. W miejscu tem stale srożą się wiatry północne. Podania dawnych Greków głosiły, że u przylądka Matapan znajduje się pałac Neptuna. I rzeczywiście potęga władcy mórz nigdzie się nie objawiła z siłą tak groźną, jak na falach cieśniny morejskiej, rozlanych po nad stromemi urwiskami Matapanu.

Cieśnina Koryncka przeciwnie, zasłoniona jest od wiatrów północnych i południowych i obfituje w dobre przystanie.

Turyści, kupcy i majtkowie będą cieszyć się spokojną żeglugą między brzegami obfitującemi w wielkie wspomnienia historyczne. Oczom ich przedstawi się Lepant, Helikon, Parnas, Kineron, Delfy, Korynt i nareszcie owo słynne pole, na którem miała miejsce walka przy Leuktrach.

Jeśli projekt przekopania kanału korynckiego urzeczywistniony zostanie, wówczas droga na wschód obróci się przez Patras, Korynt i Syrę. Ateny i Pyreus, znajdujące się zewnątrz tej drogi, wstrzymane zostaną w swym rozwoju i ustąpią miejsca Koryntowi. Być może nareszcie, że życie Grecji i siły jej skoncentrują się w tej części kraju, której dotykają wody zatoki korynckiej. Przy wyborze stolicy Atenom dano pierwszeństwo przed Koryntem dla tego, iż Ateny miały dla Greków przyciągającą siłę starożytnych podań. Ale Korynt wcześniej lub później odzyska swą dawną potęgę. Stoi on na czele Peloponezu, przy dwóch morzach. Przeznaczeniem Koryntu jest być wielkim punktem handlowym. Po przekopaniu kanału, stanie się on podług wszelkiego prawdopodobieństwa, stolicą Grecji, i wtedy Ateny utracą na zawsze swe znaczenie.

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w Piątek, d. 1 Maja, monodram, oryginalnie wierszem, przez A. Ładnowskiego napisany, **Pan Stefan z Pokucia**, odegrany przez p. *Trapszę*. — Siódmy raz, komedja ze śpiewem w 1ym akcie, z francuzkiego: **Było to pod Wagram**, odegrana przez pp. *Królikowskiego, Chęcińskiego, Piaseckiego, Polenderównę*. — Wznowiona komedjo-opera w 2-ch aktach, z francuzkiego: **Komornik poeta**, odegrana przez pp. *Chomińskiego, Piaseckiego, Swiergocką, Polenderównę, Dąbrowskiego, Rembeckiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra. . . .	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt. .	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa. . . .	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	30	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra. . . .	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa. . . .	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz.	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7

Jutro w Sobotę, Wielki Teatr. — **Trubadur**.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 k. $37\frac{3}{4}$ do rs. 1 k. $42\frac{1}{2}$, za garniec od kop. 45 do kop. $46\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 30 kwietnia

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—		—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		86	$16\frac{2}{3}$	85	$66\frac{2}{3}$
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		14	$94\frac{1}{2}$	. .	—
ditto Serja II.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		113	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		88	75	—	—
dito 500 . .		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz. Wied.		75	75	75	25
Weksle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	97	95	—	—
„ . . . 100 Tal	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg 360 BMk.	2 M.	149	40	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St	3 M.	6	64	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	33
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Parys . . . 300 Fr.	2 M.	79	5	—	—
„ . . 300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Złr	2 M.	87	30	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. $33\frac{1}{3}$

„ od Listów Zastawn. IIIgo Okresu k. $21\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 30 kwietnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „		$95\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4% . . .	—	$80\frac{1}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{1}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego .		$91\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę		91
„ Petersburg 3 tygodniowe		101
„ Londyn 3 miesięczny .		$620\frac{7}{8}$
„ Parys 2 „		80
„ Hamburg 2 „		$150\frac{3}{4}$
„ Wiedeń 2 „		89
Żyto na targu		—
„ na dostawę późniejszą		$45\frac{5}{8}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu		69 50
Akcje kredytu ruchomego		14 73

Liverpool, 29 *Kwietnia*. Dziś sprzedano 3,000 wantuchów bawełny; ceny o $\frac{1}{4}$ p. niższe od cen zeszło-piątkowych.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1966) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadków. a) po Dawidzie Bauerertz właścicielu nieruchomości Warszawskiej pod N. 741 w Warszawie położonej. b) po Eugenii Grofe wierzycielce sumy rs. 2935 kop. 71 3/7 z większego kapitału rs. 4585 k. 71 3/7 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2260 pod Nr. 10 działu IV wykazu hypotecznego lokowanego pochodzącej c) po Helenie z Osowskich Niemirycz współwierzycielce w 1/9 części dwóch sum 1. rs. 6840 z większej sumy rs. 30000 na dobrach Grochów z Okręgu Orłowskiego pod Nr. 80 a na dobrach Wola Chróścińska z tegoż Okręgu pod Nr. 17 w dziale IV wykazów hypotecznych lokowanej pochodzącej i 2. rs. 4500 na dobrach Borzymówka z Okręgu Łowickiego pod Nr. 14 w dziale IV wykazu hypotecznego ubezpieczonej, wyznacza się termin na dzień 9 (21) Sierpnia 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 1969) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Szmula Sorgenstejn wierzyciela sumy rs. 1005 na hypotece nieruchomości na Pradze pod Warszawą pod Nr. 39 położonej Ostrzeżenia dla sumy rs. 318 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2451 pod Nr 5 działu IV. oraz ostrzeżenia dla sumy rs. 200 na dobrach Rudzienko z Okręgu Stanisławowskiego zapisanych na dzień 11 Sierpnia 1862 r.

2. Macieja Garlickiego właściciela prawa pobierania dożywotnie po złp. 20 co miesiąc i prawa mieszkania w nieruchomości Nr. 1383 na tejże nieruchomości pod Nr. 3 działu III. ubezpieczonych na d. 6 Lutego 1834 r.

3. Abrahama Gelbkron wierzyciela sumy rs. 1875 w dziale IV. pod Nr. 1 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2861 ubezpieczonej na d. 19 Października 1860 r.

4. Jana Żabińskiego wierzyciela kapitałów na dobrach Oszkowice z Okręgu Brzezińskiego rs. 3750 pod Nr. 18 działu IV. i na dobrach Biała z Okręgu Zgierskiego rs. 1950 pod Nr. 23 rs. 6000 pod Nr. 24 i rs. 2550 pod Nr. 25 działu IV. ubezpieczonych na d. 24 Października 1862 r.

5. Piotra Piaseckiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2221 lit. B i C na d. 20 Października 1860 r.

6. Anastazego Przybyszewskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1066 lit. S na d. 13 Maja 1862 r.

7. Jana Staszewskiego współwłaściciela sum rs. 6000 z Nr. 13 i rs. 1500 z Nr. 15 działu IV na nieruchomości Warszawskiej Nr. 572/3 rs. 523 kop. 28 1/2 pod Nr. 4 ad *a* działu IV. na nieruchomości Warszawskiej Nr. 772 ubezpieczonych oraz współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 807 na d. 23 Października 1862 r.

8. Izabeli Staszewskiej wierzycielki sumy rs. 523 kop. 28 1/2 w dziale IV. pod Nr. 4 ad *f* na nieruchomości Warszawskisj Nr. 772 zapisanej na d. 7 Października 1859.

9. Józefa Broszkowskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2369 lit. B na d. 26 Kwietnia 1855 r.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 4 (16) Listopada 1863 r. godzinę 10 zrana w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(N. D. 1963) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Krystjana Kunard jeszcze przed r. 1783 zmarłego.

2. Elzbiety z Rothinów Kunard przed r. 1820 zmarłej, obojga jako wieczysto-czynszowych posiadaczy placu Nr. 102 na Pradze oznaczonego i 9 morgów gruntu w Pradze na Golędzinowie położonego, a do nieruchomości Nr. 102 należącego, oraz po śmierci dzieci i wnuków tychże spadkobierców to jest:

3. Anny z Kunardów Winkler i córki tejże.

4. Anny z Winklerów niegdy Krystjana Stejnhaus żony.

5. Magdaleny z Kunardów Fink.

6. Doroty z Kunardów Müllerowej.

7. Elzbiety z Kunardów Liszewskiej.

8. Marjanny z Kunardów Bekier wszystkich przed r. 1823 zmarłych.

9. Rozalii z Kunardów 1go ślubu Czernich v. Czernik 2go po Jakóbie Schram wdowy właścicielki nieruchomości Nr. 102 w Pradze i gruntu na czele wymienionego niemniej;

10. Józefa Dąbkowskiego właściciela domu w Warszawie pod Nr. 39 stojącego, otworzyły się spadki do regulacji których termin prekluzyjny w Kancelarji Hypotecznej na dzień 29 Października (10 Listopada) 1863 r. w Warszawie wyznacza.

Warszawa dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Dziedzicki Adam.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1700) *Wydział Górnictwa.*

Wydział Górnictwa podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Maja r. b. w Biurze Wydziału o godzinie 1-ej z południa odbędzie się licytacja za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na przedaż starzyzny żelaznej w fabryce rządowej machyn na Solcu znajdującej się, a mianowicie:

1. Starzyzny w żelazie kutem funtów 7431, od kop. 1,28 za funt in plus.

2. Takiejże starzyzny funtów 25, od kop. 1 1/2 za funt in plus.

3. Starzyzny z pilnikow i narzędzi różnych zużytych funtów 2175 1/2, od kopiejek 5,22 za funt in plus.

4. Starzyzny w blasze żelaznej połamanej rdzą zniszczonej funtow 202, od kop. 1 za funt in plus.

5. Starzyzny w blasze żelaznej cienkiej rdzą zupełnie zniszczonej funtow 23621, od kop. 0,52 za funt in plus.

Vadium oznaczone zostało na rs. 34 i koszta licytacyjne rs. 8.

Wzór do deklaracji na papierze bez stempla podać się mający jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia Kwietnia b. r. Nr. 439 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić w fabryce Rządowej machin na Solcu, starzyznę w żelazie kutem, z pilników i z blachy po cenach (tu wypisać każdy gatunek starzyzny oddzielnie i cenę literami za funt) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 34 i na koszta licytacyjne rs. 8 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o zwrót przez pocztę na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliższej stacji pocztowej w N. położone (a jeśli w Warszawie to wymienić Nr. domu).

(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Inne warunki mogą być w godzinach służbowych przejrzane w Biurze Wydziału Górnictwa i w Kancelarji Fabryki Soleckiej.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1863 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik Inżynierów Górniczych,
Miłowanow.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 1952) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną pod dniem 14 Marca r. b. udzielonych, następujące dobra ziemskie, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Termin przedaży d. 23 Listopada 1863 r.

1. Bułhakowsk z przyległościami Bielańce, Wygiańce, Kibarty części na Strumbogłówce A., Gołoduśce i łąką Polońce, oraz jeziorami, Kalinis, Jegielis, Gilbat większy i mniejszy, Malinnik i Czarne i Uroczyskie Wart, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 884 kop. 19, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,801 k. 25, przed Rejentem Władysławem Rusockim w mieście Suwałkach.

2. Chełstowszczyzna inaczej zwane Dziekowszczyzna w Powiecie i Okręgu Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej położonych, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 69 k. 36, vadium do licytacji rs. 120, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1158 kop. 37, przed Rejentem Władysławem Rusockim w mieście Suwałkach.

3. Chorzele z przyległościami Goły bór, z częściami na wsiach Grochy Pogorzel, Gostki Pełki, Gostki małe, część na Szumowie i Baczach mokrych, z dalszemi przyległościami i przynależytościami, w Ogu i Pcie Łomżyńskim Gubernii Augustowskiej położonych, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 636 k. 43, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rub. rs. 9571 kop. 87, przed Rejentem Mateuszem Smiarowskim w mieście Łomży.

Termin sprzedaży d. 24 Listopada 1863 r.

4. Gardlino Dąb część A. D. Q. F. K. k z przyległością na Kotach Lutostani, tudzież wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami w Ogu i Pcie Łomżyńskim, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 233 k. 68, vadium do licytacji rs. 320, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3436 k. 57, przed Rejentem Mateuszem Smiarowskim w m. Łomży.

5. Giejsztory Nowe v. Wielkie z przyległością Samborowszczyzna i Masłowszczyzna, tudzież wszelkiemi innemi w Ogu i Pcie Sejneńskim, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs 371 k. 93, vadium do licytacji rs. 560, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6045 k. 34, przed Rejentem Teofilem Kowalskim w mieście Suwałkach.

6. Grodzkie nowa wieś część S. z przyległością na dobrach Kulesze Litwa Stara, i wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Tykocińskim Pcie Łomżyńskim, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 252 k. 34, vadium do licytacji rs. 200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1706 k. 25, przed Rejentem Mateuszem Smiarowskim w m. Łomży.

Termin sprzedaży d. 25 Listopada 1863 r.

7. Hańcza Stara z folwarkiem Hańcza i Ługiele i wsiami Ługiele, Rogożany, Kojle, Zaczne, Dzierwany, Klajpeda wielka i mała, Stołupiany, Kramniki, Mierniki, Zaleskowszczyzna, Dziadowek i Pogorzałko i wszelkiemi przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Sejneńskim, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 1455 k. 2, vadium do licytacji rs. 2100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,476 kop. 25, przed Rejentem Władysławem Rusockim w m. Suwałkach.

8. Jurzec z wsią Łojewo v. Łojewko i wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu i Pcie Łomżyńskim, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 252 k. 34, vadium do licytacji rs. 350, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4245 k. 62, przed Rejentem Mikołajem Rusockim w m. Łomży.

9. Lachowo część A. z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Biebrzańskim Pcie Augustowskim, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 204 k. 13, vadium do licytacji rs. 340, licytacja rozpocznie się od sumy rs 9072 k. 50, przed Rejentem Mikołajem Rusockim w m. Łomzy.

10. Morgotroki A. z przyległościami i przynależytościami w Ogu i Pcie Sejneńskim, raty zaległe po włącznie ratę Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 80 k. 14, vadium do licytacji rs. 160, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2178 k. 75, przed Rejentem Teofilem Kowalskim w m. Suwałkach.

Termin sprzedaży dnia 26 Listopada 1863 r.

11. Nowydwór z wsiami Konopki, Sadłowina, Karasiewo, Giembałówka i Ruda v. Łątki, tudzież wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Dąbrowskim Powiecie Augustowskim, raty zaległe włącznie z ratą Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 956 kop. 92, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16097 kop. 89, przed Rejentem Teofilem Kowalskim w mieście Suwałkach.

12. Ostasza z wsią tegoż nazwiska i wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Dąbrowskim Powiecie Augustowskim, raty zaległe włącznie z ratą Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 132 kop. 92, vadium do licytacji rs. 200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1401 kop. 84, przed Rejentem Teofilem Kowalskim w mieście Suwałkach.

13. Rogienica Wielka i Rogienica Piaseczna z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łomżyńskim, raty zaległe włącznie z ratą Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 206 kop. 78, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5393 kop. 99, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w m. Łomży.

Termin sprzedaży dnia 27 Listopada 1863 r.

14. Rumbowicze z młynem tegoż nazwiska i wsiami Iszowiny i Jaciuńskie, nadto dobra Soboliszki i karczmą tegoż nazwiska i wsiami: Tejpiny, Kulmanańce, Mordusze i wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu i Pcie Kalwaryjskim, raty zaległe włącznie z ratą Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 1090 k. 87, vadium do licytacji rs. 3200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17940 kop. 18, przed Rejentem Władysławem Rusockim w mieście Suwałkach.

15. Sudawskie z wsiami Skambole, Sudawskie i Potulanka, tudzież innemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Sejneńskim, raty zaległe włącznie z ratą Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 414 kop. 48, vadium do licytacji rs. 530, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6968 k. 75, przed Rejentem Teofilem Kowalskim w mieście Suwałkach.

Termin sprzedaży dnia 28 Listopada 1863 r.

16. Swiack Szymkowce z wsią Szymkowce z przynależytością Pietelewszczyzna, łąką Nieciere, tudzież dobrami Tatarszczyzna z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Dąbrowskim Powiecie Augustowskim, raty zaległe włącznie z ratą Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 330 kop. 57, vadium do licytacji rs. 530, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8788, przed Rejentem Władysławem Rusockim w mieście Suwałkach.

17. Wasilewicze z wsiami Kewniany, Ostasza, Zacisze, Bogieda, Hozaczki, Siniewicze, Dmiszewice i wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu Dąbrowskim Powiecie Augustowskim, raty zaległe włącznie z ratą Czerwcową 1863 r. wynoszą rs. 1225 kop. 91, vadium do licytacji rs. 2400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33562 k. 69, przed Rejentem Władysławem Rusockim w mieście Suwałkach.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Suwałki dnia 1 (13) Kwietnia 1863 r.

Prezes, J. Komar.
Pisarz,
Asesor Kolegjalny, Zmijewski.

(N. D. 1750) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 6 (18) Maja r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w lokalu biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, według wzoru niżej załączonego, na dostawę do Mennicy wciągu roku 1863/4 r. wyrobów mydlarskich, stosownie do wykazu tychże i warunków które codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i w biurze Dyrekcji Mennicy przejrzane być mogą, za praetium fisci do licytacji naznacza się suma rs 478 kop. 20.

Vadium zaś wynosi rs. 48.

Zastrzega się przytem co do rzeczonej licytacji sami tylko fabrykanci, lub też handlujący en gros temi wyrobami przypuszczonemi będą.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Dyrektor, Wołowski.

Wzór do deklaracji.

Odpowiednio do ogłoszenia Dyrekcji Mennicy z d. 4 (16) Kwietnia r. b podaję niniejszą deklaracją, jako podejmuję się dostawy wyrobów mydlarskich do Mennicy w ciągu r. 1863/4 w ilościach wykazem przez Mennicę wyszczególnionych, po cenach następujących: (tu wypisać wyraźnie bez przekresleń wagę, lub miarę, oraz cenę ofiarowaną za każdy w szczególności przedmiot) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi określonym.

Vadium w kwocie rs. 48 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr. przy ulicy NN.

w Warszawie dnia mca 1863 r.
(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 1749) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w 3 (15) Maja r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w Biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607 położonym, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje według formy niżej zamieszczonej spisanych, na dostawę do Mennicy w ciągu roku 1863/4 oleju preperowanego rzepakowego w ilości wiader 100, odpowiednio do warunków, które każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w Biurzo Dyrekcji odczytane być mogą, za pretium fisci podaje się suma rs. 420, a vadium rs. 42 wynosi.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1863 r.

Dyrektor, Wołowski.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Mennicy z d. 3 (15) Kwietnia r. b. składam niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy oleju preperowanego rzepakowego w ilości wiader 100 dla Mennicy w ciągu roku 1863/4, za sumę rs. N. wyraźniej rs. N. (wypisać literami wyraźnie bez przekresleń) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym warunkami licytacyjnemi, vadium w kwocie rs. 42 załączam; stałe zamieszkanie moje jest w Warszawie pod N. przy ulicy N. w Warszawie dnia Mca 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 1937) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Z powodu, że oznaczony na dzień 2 (14) Kwietnia r. b. termin do odbycia w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego minus licytacji na entreprysę reperacji mostu głównego na rzece w mieście Warcie, dla braku konkurentów nie przyszedł do skutku, przeto oznacza się powtórny termin do odbycia wzmiankowanej licytacji przez opieczętowane deklaracje w biurze Magistratu miasta Warty w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 4 po południu, mających aby więc chęć podjęcia się tej entreprysy, wzywa, aby w oznaczonym czasie i miejscu stawić się zechcieli z deklaracjami, do których dołączony być winien kwit którejkolwiekbądź z kas skarbowych lub miejskich na złożone vadium w ilości rs 358.

Licytacja zacznie się in minus od sumy zatwierdzonym anszlagiem objętej rs. 3577 kop. 99. Warunki przedlicytacyjne każdego czasu są do przejrzenia tak w biurze Powiatu jako i Magistratu miasta Warty, na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, deklaracje złożone już być winny, później składane choćby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z d. 13 (25) Kwietnia r. b. Nr. 7564, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprysy reperacji mostu głównego na rzece w m. Warcie za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i warunkom przedlicytacyjnym

Kwit kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 358 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub wskażę miejsce odesłania.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1863 r.
podpisać imie i nazwisko czytelnie.
Kalisz d. 13 (25) Kwietnia 1863 r.

(1) Bakowicz.

(N. D. 1816) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Maja r. b. to jest w poniedziałek do godziny 2 z południa odbywać się będzie w drugim terminie in minus licytacja w Biórze Naczelnika powiatu Łukowskiego przez składanie opieczętowanych deklaracji, od sumy rs. 1069 kop. 55 3/4 anszlagiem zatwierdzonej, na entreprysę restauracji kościoła parafialnego r. l. w parafii i wsi Tuchowiczu na tych samych warunkach jakie w Nr. 62, 68, i 74 Dziennika Powszechnego Nr. 6 Okolnika Powiatowego wskazanemi zostały.

Łukow d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Rzewuski.

(N. D. 1941) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Moszka Cyns handlującego w Warszawie pod Nr. 1050 dawniej, a obecnie pod Nr. 2472 zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata w przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1776 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2160 z procentem od chwilj kapitału liczyć się mianym, i kosztami egzekucyjnemi od Władysława Bobrowskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1050 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 578 zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1862 r sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 1050, na gruncie czynszowym w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8 w Jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Władysława Bobrowskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Dom frontowy masiv murowany o parterze z facjatami i piwnicami sklepionemi, dachówką karpiówką kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Komórki z drzewa w słupy częścią deskami częścią gontami kryte, siedm przedziałów mające, zaś w ósmym jest urządzone mieszkanie z kominkiem nad dach wymurowanym.

3. Zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte, z kominem murowanym.

4. Zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte, dwa kominki murowane mające.

5. Kloaka z drzewa w słupy, deskami kryta, pod którą znajduje się śmietnik.

6. Parkan w słupy z desek.

7. Podwórze niebrukowane i tylko rynsztoki przy zabudowaniu głównem, tudzież rynsztok miedzy powyższym a studnią z kamienia polnego zabrukowane mający.

8. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą z takimże wahadłem i rurą drewnianą.

9. Ogród częścią fruktowy a częścią warzywny około łokci 64 długi, a około 40 szeroki, w którym znajduje się altana z drzewa deskami szalowana gontami kryta, zaś drzewa owocowego około sztuk dwudziestu-kilku i różne krzaki znajdują się.

10. Dwa parkany z desek w słupy postawione.

W tej nieruchomości jest dwunastu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości cenę najmu ujszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Wojda Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr 462 urzędującemu, na ręce Krawculewicza Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Sierpnia 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 6 (18) Sierpnia 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 17 (29) Sierpnia 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału Marczewski.

Po odbyciu w d. 10 (22) Października, 24 Października (5 Listopada) i 7 (19) Listopada 1862 trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1050 w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej położonej Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem d. 7 (19) Listopada 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 7 (19) Grudnia 1862 r. w którym nieruchomość powyżej oznaczona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi sprzedaż popierającemu za sumę rs. 3000 i termin do ostatecznego przysądzenia wspomnionej nieruchomości wyznaczony został na dzień 18 (30) Marca 1863 r. który wszakże z powodu opóźnienia taksy spezł bezskutecznie. Po tem wszystkiem popierający sprzedaż Moszek Gus będąc zaspokojony w swej wierzytelności od dalszego popierania odstąpił a miejsce jego SSwie Andrzejkowicza jako wierzyciele sumy rs. 5000 z procentem na tejże nieruchomości ubezpieczonej podstawili się i mając sobie, wydane akta przez obrońcę przy Senacie Karola Tieme w Warszawie pod Nr. 471*b* zamieszkałego u którego zamieszkanie prawne mają obrane, dalej subhastacją popierają i w tym celu zyskali wyrok Trybunału tutejszego w d. 12 (24) Kwietnia 1863 r. zapadły, którym nowy termin do odbycia ostatecznego przysądzenia tyle razy rzeczonej nieruchomosci Nr. 1050 na d. 28 Maja (9 Czerwca) 1863 r. godzinę 10 rano wyznaczony został, Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku taksą biegłych na rs. 10460 k. 44 1/2 wynalezionego to jest od rs. 6973 kop. 63.

Warszawa dnia 12 (24) Kwietnia 1863 r.

Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1946)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 549*a*. zamieszkały, jako Obrońca Bernarda Rotszein, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie: jednego z dnia 6 (18) Stycznia 1861 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego po Idessie z Mokotów Rotszein i Eliasza Rotszein pozostałego, oraz oszacowanie i sprzedaż osady spadkowej w dobrach Henrykowie położonej Nr. 13 oznaczonej, Widok Mokotowski zwanej, rozporządzającego, drugiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. opinją o niepodzielności oraz oszacowanie powyższej nieruchomości zatwierdzającego, obudwóch z powództwa Bernarda Rotszein Rządcy domu Nr. 549*a*. tamże w Warszawie zamieszkałego, przeciwko Gitli z Zilberów po Eljaszu Rotszein pozostałej wdowie, jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Perli, Hany, Lejzora, Frajdy, Ruchli, Icka i Zelmana rodzeństwa Rotszein, w imieniu i na rzecz tychże czyniącej, przez Dziekońskiego Mecenasa bronionej, we wsi Mokotowie, Abrahamowi Ambus handlującemu, jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich: Hany, Fajgi, Chawy, Chila-Majera 2ch imion rodzeństwa Ambus. w małżeństwie z niegdy Hawą z Rotszeinów Ambus spłodzonych dzieci w mieście Mszczonowie Okręgu Błońskim, Szapsi Rotszein handlującemu pod Nr. 1370, Hindzie z Rotszeinów, Izraela Hantower handlującego, żonie w asystencji męża czyniącej pod Nr. 1815, Lai z Rotszeinów Icyka Roslewi handlującego, żonie w asystencji męża czyniącej, pod Nr. 1795 w Warszawie zamieszkałym przez Józefa Piwońskiego Patrona Trybunału stawającym, oraz Bazylemu Iwanow, dawniej Abrahaimem Rotszein nazywającemu się, żołnierzowi Wojsk Cesarsko - Rosyjskich, w mieście Gubernialnem Włodzimierzu, w Suzdalskiej Pożarnej Komendzie, w Guberni Włodzimierskiej, Cesarstwie Rosyjskiem konsystującemu, zamieszkanie prawne do tego interesu, to jest działu majątku i sprzedaży nieruchomości spadkowej po Idesie z Mokotów Rotszein i Eljasza Rotszein, pozostałych, u Władysława Chęcińskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 549*a*. obrane mającemu, który prawa swoje do powyższego spadku sprzedał Gitli z Zilberow Rotszein wdowie, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów, osada wieczysto czynszowa:

Widok Mokotowski,

zwana, w dobrach Henrykowie, Okręgu Warszawskim leżąca Nr. 13 oznaczona, wraz z ogrodem na gruncie czynszowym położona do SSrów Idesy z Mokotów Rotszein i Eliasza Rotszein niepodzielnie należąca, składająca się:

a) Z domu frontem do szosy stojącego, masiv murowanego, z cegły palonej na wapno, gontami pokrytego, o parterze, długości łokci 32 1/2, szerokości łokci 21 1/2, wysokości łokci 5 1/2, obejmującego.

b) Stajni, wozowni i komórki, z bali pobudowanych, w węgieł postawionych w tyle podwórza równolegle do domu frontowego stojących, dotykających jednym bokiem budowli ad c.

c) Stajni starych, kwalifikujących się do rozebrania, z drzewa, w słupy murowane, z cegły palonej, pokrytych gontami, z prawej strony podwórza stojących dotykających jednym bokiem budowli ad b.

d) Gnojówki przy stajni w podwórzu będącej, z bali w słupy drewniane postawionej.

e) Studni drzewem cembrowanej, do wyciągania wody kubłem, głębokiej od powierzchni wody łokci bierzących 17 i pół w podwórzu będącej.

f) Altany w ogrodzie pobudowanej, z desek postawionej deskami pokrytej.

g) Sztachetek z desek rznietych w słupki drewniane, stolarską robotą postawionych w około zabudowań i ogrodu, z trzema furtkami i bramą wjazdową, od ogrodu do podwórza długości łokci bieżących 451 1/2, wysokości łokci 3 obejmujących.

h) Muru z cegły palonej, na wapno postawionego, między domem frontowym ad a. i stajniami staremi ad c. mającego długości łokci bieżących 41 cali 9, wysokości łokci 4, grubości cali 12.

i) Kloak w ogrodzie za stajnią i komórkami ad b. postawionych z desek pobudowanych, gontami pokrytych o 4ch sedesach.

k) Drzew owocowych w ogrodzie.

l) Gruntu wraz z krzewami niskopiennemi, kwiatowemi i owocowemi, zawierającego sążni trzy łok. kw. 1749 3/4.

Z osady tej opłaca się corocznie czynszu rs. 13 kop. 50, do dominium dóbr Mokotowa.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taksą sądownie w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 roku i następnych dni sporządzone, obejmują.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Kwietnia 1863 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, wyżej opisanej osady wieczysto-czynszowej Widok Mokotowski zwanej, w dobrach Henrykowie, Okręgu Warszawskim położonej, Nr. 13 oznaczonej, wyznaczony został na dzień 17 (29) Maja r. b. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu Posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego, p zed W. Aleksym Brzezińskim Sędzią Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona, sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3442 kop. 75 1/2, jako szacunku, taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 9 (21) Kwietnia 1863 r.

Juljan Czajkowski, Patr. Tr.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1765) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwo- Episcinie Garasimową z wsi Głębokiego Rowu gminy Husta pochodzącą, ściśle śledziły, a po ujęciu Sądowi tutejszemu dostawić rozporządziły; rysopis jej następujący: lat ma 45, wzrost średni, twarz duża okrągła, włosy blond, nos spłaszczony nieco, oczy siwe, broda okrągła, usta mierne, ubrana w karman ruski.

Kalwarja d. 2 (14) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1924)

Poszukiwana jest **dzierżawa** w bliskości miasta **Siedlec** w cenie mniej więcej **rs. 450** rocznie, w dobrych gruntach, z porządnym domem mieszkalnym od S-go Jana r. b. interesent niech nadeśle **franco** dokładny i rzetelny opis pod adresem cukierni **Clotin et Com. w Warszawie** obok Poczty.

(N. D. 1947) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy za N. 26,043 i 27054 wydany, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 15 Maja r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (1)

(N. D. 1813) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 34,661 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 7 Maja r. 1863 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2)

DONIESIENIE HANDLOWE.

GŁÓWNY SKŁAD

WYŁĄCZNIE SAMEJ HERBATY

J. KACZKOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Dobroczynności i nowo wybudowanej Resursy Obywatelskiej.

OTRZYMAŁ W TYCH DNIACH NAJLEPSZE GATUNKI

HERBATY

KTÓREJ SPRZEDAŻ USKUTECZNIA

O połowę Taniej od Cen praktykowanych.

Nr. 1. **Herbata** czarna familijna, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 12 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . . złp. 5 gr. 15.

Nr. 2. **Herbata** czarna lepszego gatunku, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 13 gr. 10 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . . złp. 6 gr. 20.

Nr. 3. **Herbata** czarna z tańszych najlepsza, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 16 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . . złp. 8

Nr. 4. **Herbata** aromatyczna (amatorska), dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 22 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . . złp. 10.

N. 5. **Herbata** czarna z kwiatem, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 24 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . . złp. 12.

Nr. 6. **Herbata** czarna z kwiatem **wyborowa**, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 26 gr. 20 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . . złp. 13 gr. 10.

Nr. 7. **Herbata Liansinska**, dawniej w handlu moim tej samej dobroci po złp. 33 gr. 10 sprzedawana, obniżona w cenie funt na . . . . . złp. 16.

Nr. 8. **Herbata** Liansinska najlepszego gatunku, zwana Cesarską herbatą, dawniej w handlu tej samej dobroci po złp. 46 gr. 20 sprzedawana, obniżona w cenie funt złp. 20.

Biorącym na miejscu na raz jeden 10 funtów, dodaje się bezpłatnie funt jedenasty.

Osoby z prowincji raczą listy i pieniądze franco przysyłać, a żądana ilość herbaty, również franco przesłana będzie tak do Królestwa Polskiego, jako też do Cesarstwa Rosyjskiego, wyjąwszy gatunek **Nr. 1** oznaczony.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.